Nr. 161. Środa, 17 Lipca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88

Przedpłata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, | półrocznie . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, | półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 95 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadsłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rozzkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi:

W miejscu:
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:
półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:
ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik" prenumerowany osobno, kosztuje:
rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rządowo autoryzowany geometra i inżynier budownictwa, Ludwik Skórski, z siedzibą urzędową w Jaworowie, złożył w dniu 20 czerwca b. r. przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 lipca.

O morze Śródziemne.

Ważne wypadki zmieniły zupełnie położenie na morzu Śródziemnem. Zajęcie Marokka, wojna o Trypolidę, wycofanie angielskiej eskadry — nie mogły zostać bez wpływu. Ostatni z wymienionych czynników komentowany jest dotąd rozmaicie. — A jednak niepodobna nawet wyobrazić sobie, by Anglia zamierzała dobrowolnie wyrzec się swego stanowiska na morzu Śródziemnem, byle tylko na morzu Północnem utrzymać przewagę. Niepodobna też tłumaczyć sobie wycofania angielskiej eskadry morza Śródziemnego inaczej, jak tylko" w taki sposób, że Anglia opiekę nad swymi interesami na owem morzu poruczyła Francyi. Rzeczpospolita ma pilnie baczyć na to, by jej flota śródziemnomorska była dwa razy silniejsza, niż floty dwu najsilniejszych z kolei flot w tej stronie świata.

Ten plan Francyi żywe oczywiście poruszenie wywołał we Włoszech. Publicystyka tamtejsza widzi w programie francuskim zagrożenie wprost interesów włoskich na morzu Śródziemnem. Jeśliby też Francya chciała obstawać przy swym programie, — piszą organa włoskie — to Włochom mimo wszelkich sympatyj, nie pozostanie nic innego, jak odpowiedzieć na to stosownemi zarządzeniami.

Tak więc usuwa się na plan dalszy kwestya stanowiska Anglii na morzu Śródziemnem, natomiast zaś staje na pierwszym planie kwestya stosunków włosko-francuskich w odniesieniu do morza Śródziemnego.

Oba wymienione państwa romańskie znajdują się co do tej właśnie sprawy w położeniu wręcz odmiennem. Włochy, których wybrzeża znajdują się tylko w obrębie morza Śródziemnego, są państwem nawskróś śródziemnomorskiem. Natomiast co do Francyi, to tylko jedną czwartą część jej wybrzeży opłukują wody morza Śródziemnego, gdy reszta wybrzeży francuskich, a więc trzy czwarte ich całości, pławią się w Atlantyku. Pozbawione wybitnego stanowiska na morzu Śródziemnem straciłoby królestwo apenińskie racyę bytu, gdy Francya, choćby nawet żadnego nie miała wpływu na morzu Śródziemnem, może jednak rozwinąć znaczną potęgę morską. Z natury też rzeczy, już skutkiem położenia geograficznego, jest Francyi przeznaczeniem, raczej wzbić się na stanowisko pierwszorzędnej potęgi atlantyckiej, niż przewodzić na morzu Śródziemnem. Na atlantycki rejon gospodarczy, w którym przestworza mundacyjne Żyrondy, Loary i Sekwany otwierają naturalną drogę do Oceanu, przypada 80 prc. całego areału Francyi, a tylko Rodan przepływa przez najeżone górami terytoryum francuskie nad morzem Śródziemnem.

Włochy liczą obecnie 34 milionów ludności. Na 1 klm. kwadr. przypada tam 117 mieszkańców, a zatem więcej, niżli nawet w Niemczech. We Francyi liczącej 39·75 mil. ludności przypada na 1 klm. kwadr. nie więcej nad 74 głów, co w porównaniu ze stosunkami włoskimi nazwać można wcale skąpem zaludnieniem. A wziąć jeszcze należy, że roczny przyrost ludności we Włoszech dosięga ćwierć miliona, gdy populacya francuska ciągle podupada. W niewielu zatem latach zrównają się Włochy z Francyą co do ogólnej liczby mieszkańców, a potem nawet *plus* — i to znaczne — zaczną wykazywać. Nic dziwnego tedy, że we Włoszech coraz bardziej wzmaga się energia kolonizacyjna, tak dalece, że w Tunisie np., nad którym protektorat wykonuje Francya, mimo wszelkich wysiłków rządu nie francuska, tylko włoska góruje kolonizacya.

Uwzględniając te wszystkie dane, musi uznać się za słuszne twierdzenie Włoch, że do kolonialnych aspiracyj zmusza je położenie geograficzne, ekonomiczne i etnograficzne. Przeciwnie — we Francyi o ludności pod względem liczebnym tak słabej, że zaledwie wystarcza dla potrzeb własnego kraju, zapędy kolonizacyjne nie są wynikiem przyczyn naturalnych, ekspanzyi koniecznej, lecz raczej owocem polityki rządowej. Jeżeli Francya mimo słabo rozwiniętych wybrzeży i nie powiększającej się liczby ludności okazuje dążność do takiego podniesienia swej floty na morzu Śródziemnem, by ona stanowczo była silniejsza od połączonych flot wojennych Włoch i Austro-Węgier, to dla Włoch o wybrzeżach tak bardzo rozwiniętych, i o wzrastającej ciągle liczbie ludności, musi jako cel przyświecać zbudowanie lepszej

---

2)

CZTERDZIESTOLETNIA.

(Nowela).

(Ciąg dalszy).

Lecz jakiem prawem stanął między nią, a tamtym?

Zaprzeczył, jakoby to uczynił z tytułu krewnego męża.

„Bo ja ciebie czczę, Janiu... Bo ty brukać nie powinnaś duszy twojej pięknej".

Fanatyk to, czy zazdrosny rywal?

Po dziś dzień nie dało się to rozstrzygnąć.

Odszedł tamten, a mąż w grobie od roku; ten zaś tak samo jak wtedy powtarza:

„Ja duszę twoją piękną kocham, Janiu".

Duszę jej kocha! A wszakże całował w usta tak, że rozbudził na nowo tęsknotę, którą już poznała raz, gdy tamten mówił o miłości.

A było tak przecie, że zapomniała i przebolała, znajdując dziwnie słodkie upojenie we wszystkiem, co do niej Iglicki wtedy mówił. Na jego to piersiach wypłakała wszystkie łzy żalu i goryczy; on to tulił wówczas jej głowę z łagodną pieszczotą i mówił do niej słowa tak dziwnie dobre i tak piękne, że w upojeniu ekstatycznem przeżywała wtedy najcudniejsze, choć najsmutniejsze chwile, i wydawała się sobie aniołem niebieskim, lecącym w lazury bezkresne.

Czasy minione! Czasy dalekie!

Ach, to już dawno, bardzo dawno temu!

I odpowiedział głos złośliwie szydzący: Lat dziesięć!

W nagłem przypomnieniu jawi się obraz: Iglicki tuli głowę do jej kolan i dziękuje.

Za co?

Ach, tak!...

Bo odjechał tamten.

„Niech starzec nasz śpi spokojnie" — rzekł wtedy.

„Mój mąż!" — odpowiedziała.

„Opiekun i dobroczyńca mój" — dodał Iglicki i głos załamał się mu w krtani.

Wtedy w dłonie ujęła jego głowę i pocałowała w czoło z tkliwością matki.

Odtąd bywało, że coraz częściej pocałunkiem w czoło dziękowała mu za to, co dla niej czynił.

A czynił dużo.

„Tobie Janiu nic złego się nie stanie.... nigdy! dopóki ja żyję" — mawiał.

Usuwał każdą przykrość, czuwał nad nią; wymyślał zajęcia i rozrywki, by łatwiej jej było przeżyć życie.

„Dlaczego to dla mnie robisz — pytała wtedy. — Siedzisz tu i prowadzisz wujowi gospodarstwo i znosisz jego kaprysy; mnie smutną rozweselić usiłujesz.... Dlaczego?"

„Wiem, żem tu potrzebny, że mogę wam być użyteczny i to mnie zadowala".

Nie podobała się jej ta odpowiedź i rzuciła mu w twarz z szyderstwem:

„Nie cierpię! Nienawidzę utylitaryzmu!"

Raz tylko jeden rzekła:

„Rozstaniemy się kiedyś.... To się przecie stać musi...."

Odpowiedział:

„Nie myśl jeszcze o tem, Janiu".

Spytała:

„Czy piękne będzie nasze rozstanie?"

„Piękne, jak ty Janiu!" — szepnął.

I wtedy to zdaje się, mówiła:

„Trzeba umieć pięknie odejść".

Zdarzyło się razu jednego, że usta ich złączył długi, zawrotny pocałunek.

A stało się to tak:

Dziękowała mu za coś i w dłonie ujęła jego głowę, lecz zamiast pocałować w czoło, przysunęła twarz swoją do jego twarzy.

„Staszku mój drogi!... Takam sama!" — jęknęła wtedy z żalem i skargą.

„Nie jesteś sama.... Ja z tobą, Janiu!" — zawołał zdławionym szeptem.

Całował wtedy jak szalony.

Lecz tego samego jeszcze wieczora wyprowadził się do miasta.

„Czy to ma być nasze piękne rozstanie?" — spytała z goryczą.

„Będę przyjeżdżał.... Blisko to przecie" — rzekł wymijając jej spojrzenie.

Przyjeżdżał....

Usiłowała w płomień rozniecić uczucie, aby spłonęli oboje i skończyła się ich męka.

Bronił się rozpaczliwie.

„Janiu.... nie wzbudzaj żądzy" — błagał.

„Cierpię" — szepnęła.

Coraz częściej płakała w jego ramionach.

„Reminiscencye to tylko" — rzekł i odsunął ją z lekka.

Pamięta, jak wtedy jęknęła strasznym szlochem. Aż w sąsiednim pokoju mąż usłyszał ten jęk straszny i posłał starego sługę zapytać, co się stało.

Resztę wieczoru spędziła przy wózku męża.

Mąż śledził ją wtedy oczyma, które zdawały się mówić: Wiem o wszystkiem; powinienbym umrzeć, ale śmierć o mnie zapomniała.... Żal mi cię, Janiu.... Żal mi twojej młodości....

Dwadzieścia lat związana była węzłami ślubu z mężem kaleką.

Panna-mężatka!

Piękna pani!

„Dlaczego pan odjechał wtedy?" — spytała Iglickiego, gdy zjawił się dopiero na pogrzebie jej męża.

„Chciałem odpokutować" — rzekł twardo.

Roześmiała się na to złym, brzydkim śmiechem.

„Czyśmy zgrzeszyli?" — spytała drwiąco.

„To ja zgrzeszyłem, Janiu, przypominając ci wtedy tak boleśnie o tamtym. To mi się potem wydawało zbrodnią, świętokradztwem... I długo pamiętałem ten jęk twój straszny i ten szloch okrutny. Nie śmiałem prosić przebaczenia, ani pokazywać ci się na oczy. Wkońcu... opuściłem te strony"...

Patrzała na niego, gdy trzymając się za ręce, przeżywali wspomnienia owej chwili.

Gdy zaś twarz zbliżyła do jego twarzy, prędko schylił głowę, że mogła tylko czoła jego dotknąć ustami.

Nie zrozumiała tego ruchu, a był przecie tak bardzo wymowny!

Pamiętał, że minęło już lat ośm!

„Zmieniłam się, nieprawdaż?" — spytała, gdy wrócili z pogrzebu.

Odpowiedział:

„Duszę twoją widzę... Piękną twoją duszę."

I znowu, jak to dawniej bywało, przyjeżdżał każdego wieczora.

I było, że coraz częściej przy pożegnaniu, gdy przed dziesiątą, aby nie spóźnić się na pociąg, wracał do miasta, raz wraz wybuchała skargą żałośliwą:

„Staszku, dlaczego zostawiasz mnie samą?!"

Nic nie odpowiadał. Z opasujących go ramion uwalniał się ruchem miękkim, delikatnym, całował z czcią jej dłonie maleńkie i już w progu rzucił:

„Pamiętaj nie zniżać lotu!"

Więc dziś powiedziała sobie: Dość tego! Wyszła do ogrodu właśnie o tej porze, o której zazwyczaj przyjeżdżał Iglicki; postanowione było, że go odprawi; po prostu powiedzieć każe przez lokaja, że nie przyjmuje. Tak miała go przetrzymać przez kilka dni z rzędu, a wreszcie doprowadzić do rozmowy, któraby rozstrzygnęła, czy rozstać się mają na zawsze, czy też żyć razem.

Lecz stało się inaczej i oto mścić się chce, bo ten brak konsekwencyi podnieca w niej złośliwość.

Znowu spojrzała na Iglickiego. Stał oparty o poręcz ławeczki i czekał.

— Trzeba skończyć! — rzekła głośno. — Widzę też, że spełniło się, jak mi było przepowiedziane przez tamtego! Aryman mści się...

— O czem mówisz, Janiu? — spytał, podnosząc ku niej smutne oczy.

Popatrzyła na niego wąskiemi szparami oczu i rzuciła jak wyzwanie.

— O tamtym mówię, któregom kochała!... Ja nie miałam wtedy tej odwagi rozstrzygnąć sytuacyi stanowczo, lecz zadowoliłam się adoracyą pana! Tą adoracyą, która do reszty wyjałowiła mi duszę. O, dlaczegoż pozwoliłam, żebyś pan tak igrał ze mną!... Trzeba mnie było...

— Janiu! — przerwał, patrząc na nią z boleścią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. Kallas.

floty, iżby ona sama co najmniej dorównywała flocie francuskiej. Tylko w takim bowiem razie żywotne to królestwo pewne być może, iż nie zaskoczą go żadne niespodzianki, wszelkim bowiem zakusom floty wojennej francuskiej potrafi stawić czoło. Gdyby zaś flota włoska utrzymała się na tym poziomie, iż dopiero w spółce z terytoryalnie dość oddaloną flotą austro-węgierską mogłaby sprostać flocie francuskiej, to Francya, dzięki jednolitości swej morskiej siły zbrojnej, miałaby jednak ciągłą przewagę.

Dotychczas stosunek floty francuskiej do włoskiej na morzu Śródziemnem, jeśli w rachubę weźmie się także możliwe do użycia jednostki bojowe z czasu, zanim budowano dreadnougthy, przedstawia się, jak 2 : 1. Z roku wszakże na rok położenie Włoch polepszać się będzie dzięki usuwaniu okrętów starego typu, bo co do dreadnougthów Francya nie zdobyła się dotąd na przewagę. Jej sześć „Dantonów", pomimo ich wielkich rozmiarów, nie może iść w porównanie z dreadnoughtami — posiadają bowiem zmieszaną i za słabą artyleryę; pierwsza dywizya „Jean Bart'ów", pełnowartościowych dreadnoughtów gotową będzie dopiero w r. 1914, a trzy dalsze okręty tegoż typu nie prędzej, jak z końcem r. 1915. Włochy zaś mają już obecnie cztery dreadnoughty prawie zupełnie gotowe, dwa dalsze zaś wkrótce spuszczone zostaną na morze. A jeśli jeszcze włoskiemu zarządowi marynarki uda się przeprowadzić swój plan zbudowania 6 nad-dreadnoughtów o pojemności 29.000 tonn — wówczas Włochy spokojnie patrzeć będą na francuskie projekty.

I tylko taka zasobność w siłę morską, przy oparciu się na szczerze przyjacielskich stosunkach z Austro-Węgrami, poręczyć może Włochom spokojną przyszłość. Teraz dopiero wyjaśnia się zagadka wysiłku, z jakim oba mocarstwa adryatyckie starają się podnieść floty swe na odpowiednią wyżynę. Podejrzliwa opinia publiczna podejrzywała już, że sprzymierzeńcy kręcą bicze nawzajem na siebie. Tymczasem wdrożono owe akcye w przewidywaniu konjunktur, jakie wówczas były tylko możliwością, obecnie zaś ziściły się i stanowią czynnik, z którym liczyć się muszą zarówno Włochy, jak sprzymierzone z niemi Austro-Węgry.

Układ stronnictw w trzeciej Dumie.

Rozpatrując działalność Dumy świeżo zamkniętej, pisma warszawskie zestawiają z tym obrazem obraz układu stronnictw, tłumaczący zjawiska, jakie przesunęły się przez widownię ustawodawczej Izby rossyjskiej. Ważne to zarazem i z tego względu, że daje pewne podstawy do przypuszczeń, jak ułożą się stosunki partyjne w przyszłej Izbie.

Jak doświadczenie wykazało, początkowo każda Duma składa się z tłumu żywiołów niezorganizowanych, chaotycznych, osobliwie, jeżeli wielu nowych posłów w pałacu Taurydzkim zasiądzie. Do trzeciej Dumy weszli jako skrystalizowane organizacye polityczne: „kadeci", grupa pracy, socyalni-demokraci i Polacy, oraz nieznaczna tylko cząstka październikowców. Natomiast 2/3 Dumy stanowili całkiem niezorganizowani październikowcy różnych odcieni, „prawicowcy" cisnący się bezładnie na prawicę, byle zachowawczość swoją ujawnić, wreszcie tak zw. bezpartyjni w poszukiwaniu frakcyi parlamentarnej, do którejby przystać mogli.

Podczas otwarcia trzeciej Dumy (w listopadzie 1907) tak zw. prawi tworzyli najliczniejszą frakcyę, liczącą mniej więcej 160 posłów. W tej masie znaleźli się „związkowcy", jeszcze wówczas pod wodzą Dubrowina pozostający, przedstawiciele miejscowych przedwyborczych, tymczasowych organizacyj, oraz niektórzy bezpartyjni. Prawica, jako najliczniejsza grupa, zażądała natychmiast głosu w wyborach prezydyum; październikowcy zasiadłszy w centrum, weszli z prawicą w układy. Wynikiem ich było, że z pięciu miejsc w prezydyum prawica obsadziła trzy (pierwszy wiceprezes ks. Wołkońskij, sekretarz Sazonowicz, wicesekretarz Zamysłowskij), październikowcy zaś wprowadzili na fotel prezydyalny Chomiakowa, a na stanowisko drugiego wiceprezesa chcieli wprowadzić Makłakowa. Prawica gwałtownie zaprotestowała. Październikowcy ulegli i drugim wiceprezesem został bar. Meyendorff. I było to pierwsze zwycięstwo, odniesione przez prawicę nad październikowcami.

Rychło powstał w prawicy rozłam. Masa zaczęła różniczkować się. Oddzielili się i utworzyli samodzielną grupę „prawi umiarkowani" pod wodzą Krupieńskiego, a potem Bałaszowa. Z kolei oddzielili się „związkowi nacyonaliści" (26 posłów) pod wodzą ks. Urusowa i b. październikowca Wieczynina. I owa grupa nacyonalistów zaczęła stanowić kość niezgody między prawicowcami umiarkowanymi i nieumiarkowanymi. Ci ciągnęli ją do siebie, owi do siebie. Na czele zaś prawicy „czystej" (t. j. nie znającej umiarkowania) stanął już był p. Puryszkiewicz. Ostatecznie udało się p. Krupieńskiemu (1910) sprząc z umiarkowaną prawicą nacyonalistów, a w ten sposób, że umiarkowana prawica (70 posłów)... sama do Związku narodu rossyjskiego przystąpiła. Wreszcie, pod koniec istnienia trzeciej Dumy, nastąpiła jeszcze jedna secesya na prawicy. Mianowicie ze wspomnianego Związku wyszedł sam Krupieński i utworzył samodzielną grupę „nacyonalistów niezależnych".

Tak więc w ostatnim dniu swego istnienia liczyła trzecia Duma: niezależnych prawicowców 46, nacyonalistów związkowych 74 i nacyonalistów niezależnych 17.

Co do październikowców, to jądro ich stanowiła nieduża grupa, złożona z 40—45 październikowców „partyjnych". Reszta był to tłum, zwabiony na lep różnych haseł „przedwyborczych", a.. nieobowiązujących do niczego. Dość powiedzieć, że wszedł do trzeciej Dumy, jako październikowiec, muzułmanin Syrtłanów, postępowiec, Chwoszczyńskij, prawicowiec Grimm, a w dniu otwarcia trzeciej Dumy jeszcze głośno mówiono o ścisłym aliansie p. Guczkowa, partyjnego wodza październikowców,.. z p. A. Stołypinem! Ale — październikowcy weszli do Dumy istnym „tłumem". W listopadzie 1907 r. liczono „październikowców — 153.

Niebawem po pierwszem złożeniu broni wobec prawicy nastąpiło drugie zwycięstwo prawicy i nacyonalistów nad październikowcami. Październikowcy głosowali za, pominięciem w adresie do tronu wyrazu „konstytucya". Dzieje zresztą wahania się październikowców przez całych lat pięć to na prawo, to na lewo, wreszcie przechylenia się ich wyraźnie na prawo — są znane. To też poodpadało wielu październikowców — i na lewo i na prawo.

Ostatecznie pod koniec istnienia trzeciej Dumy, zasiadało już w Izbie tylko 120 październikowców, tworzących frakcyę parlamentarną.

Grupa, z 11 posłów złożona, oderwawszy się od październikowców pod wodzą Gołobowa, tworzyła przez czas pewien, u schyłku Dumy, samodzielną frakcyę parlamentarną, zowiącą siebie grupą „prawych październikowców".

Rej wodzili wśród postępowców posłowie: Jefremow i M. Lwow. — Początkowo mieli oni zamiar tworzyć blok z październikowcami, ale gdy październikowcy weszli w alians ścisły z prawicą i nacyonalistami, żywioły postępowe przerzuciły się bezpowrotnie do opozycyi. I żywiołów tych wciąż przybywało. Postępowcy, liczący w listopadzie 1907 r. zaledwie 17 posłów, doprowadzili ich liczbę do 40.

Prawie bez żadnej zmiany liczebnej weszli do trzeciej Dumy i wyszli z niej „kadeci". Frakcya ich liczyła w 1907 r. 54 posłów, a w 1912 r. 52 posłów.

Również stała była liczebność tak zw. „trudowików" (grupa pracy) 14 posłów.

W ciągu pięciolecia z obozu „socyalnych demokratów" przeszło do innych frakcyj sześciu posłów. Początkowo zasiadało w trzeciej Dumie 20 soc-rew, a przy końcu tylko 14. Koło polskie liczyło 11 posłów, grupa „muzułmańska" posłów 8. Bezpartyjnych wytrwało do trzeciej Dumy w bezpartyjności swojej 26 posłów. Zazwyczaj jednak głosowali z opozycyą.

Z Serbii.

Z Belgradu otrzymała *Pol. Corr.* następującą informacyę:

Gabinet Trifkovica powołany został po śmierci Milovanovica do steru, nie w zupełnej zgodzie z klubem większości Skupczyny. Tylko dzięki temu można było powierzyć tekę spraw zagranicznych Jovanowi Jovanovicowi, który u owej większości nie ma łaski, jakkolwiek nie powinienby mieć przeciwników. P. Jovanovic bowiem, będąc szefem sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, dał się poznać tylko z najlepszej strony jako gorliwy sumienny urzędnik, zupełnie zresztą bezpartyjny.

A jednak nominacya jego na ministra wywołała w pismach utrzymujących stosunki z partyami większości, ogromną wrzawę.

Zapytany w tej mierze prezes gabinetu Trifkovic, tak rzecz przedstawił:

Jest dużo przesady w twierdzeniu, jakoby nominacya Jovana Jovanovica wywołała w kołach większości oburzenie. Być może, iż niektórzy posłowie woleliby widzieć kogo innego na tem stanowisku, a przeciwko Jovanovicowi zwracają się przeto, ponieważ nie brał on udziału bezpośredniego w naszem życiu politycznem.

Idzie tu mianowicie o politykę wewnętrzną, w zagranicznej bowiem jużci musiał Jovanovic na mocy swego urzędu nabrać chyba dostatecznej rutyny i znajomości rzeczy. A dodać winienem, że w tej dziedzinie wstępował mój dzisiejszy kolega zawsze w duchu haseł stronnictwa radykalnego. W ministerstwie spraw zagranicznych był on przez długie czasy współpracownikiem Mikołaja Pasicza, później Andrzeja Nikolicza, wreszcie dr. Milovanovica. W ciągu zaś całego urzędowania nigdy pomiędzy Jovanovicem, a jego każdorazowym szefem nie przyszło do żadnej różnicy zdań. Cóż więc naturalniejszego, jak to, że po śmierci Milovanovica powierzyliśmy kierownictwo spraw zagranicznych mężowi, który najlepiej z temi sprawami był obznajomiony, którego zmarły poprzednik wtajemniczył we wszystkie swe projekty. Zdawało się nam, że w ten sposób najlepiej będzie można utrzymać ciągłość, w tym właśnie resorcie tak potrzebną, — a w danej chwili tem potrzebniejszą, że właśnie nagromadziło się w naszym urzędzie spraw zagranicznych wiele rzeczy dopiero porozpoczynanych, których nikt nie potrafiłby równie dobrze doprowadzić do skutku, jak właśnie powiernik zmarłego ministra. Dlatego też Jovan Jovanovic zgodził się na naszą prośbę i objął ofiarowaną tekę spraw zagranicznych.

Co do projektów na przyszłość oświadczył Trifkovic, że nie może w tej sprawie żadnych czynić wynurzeń. Misyę swoją uważa on za prowizoryczną. Ze względu na nadwątlone zdrowie byłby jej najchętniej wcale nie objął, a objąwszy musi pragnąć, by jak najrychlej zwolniony od niej, oddać się mógł wypoczynkowi. Skorzysta też z pierwszej nadarzającej się po temu sposobności.

---

103)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

II.

(Ciąg dalszy).

Przez całą godzinę uroczyste milczenie panowało w biurach. Wszyscy urzędnicy, pochyleni nad księgami, zdawali się pogrążeni w swojej pracy; byli pewni, że stary szef ukaże się nagle, przejdzie się pomiędzy stoły, gotów łająć z gwałtownością za najdrobniejszą nieprawidłowość — scenka, która się dość regularnie powtarzała, skoro tylko odgłosy sprzeczki dochodziły z dyrektorskiego gabinetu. Lecz, dnia tego pan Champagney zamknął się u siebie. A jego urzędnicy byliby bardzo zdziwieni, gdyby mogli go widzieć zagłębionego w fotelu, z głową w dłoniach, z piersią szczęką, poruszaną rodzajem czkawki, prawie łkania. Od czasu do czasu mruczał:

— Ach! Dureń!

Poprzednie podniecenie, szyderstwo, szybko znikły po odejściu córki. I szeptał:

— Czy przynajmniej powiedziałem mu wszystko, co było potrzeba?... Czy wniosłem zamieszanie, wahanie, w jego umysł?... Czy dobrze odczuł, że go się nie boję?... Tak... Jego ultimatum jest tylko przechwałką... Nie ośmieli się mnie pozwać... Nie! nie ośmieli się!...

Oddawał się swemu miłemu złudzeniu, gdy usłyszał dyskretne stukanie do drzwi, wiodących z kasy do jego gabinetu.

— Proszę wejść!

— Czy nie zawadzam, panie Champagney?

— O co chodzi?

— To... to... żeby się rozmówić o... żeby.. żeby pomówić...

Kasyer, stary Normandczyk, suchy, kościsty, o oczach tak żywych, jak u szefa, wśliznął się do gabinetu z miną pozornie nieśmiałą. Był to stary kawaler, mieszkający z siostrą prawie tak starą, jak on, dwoje skąpców, których jedyną troską był pieniądz. Zbliżył się zwolna aż do stołu szefa, ukłonił się i spojrzał panu Champagney głęboko w oczy.

— Oto, co jest: oboje z siostrą chcielibyśmy już wypocząć...

— Ależ Bertin, jesteś tak rzeźwy, jak najmłodszy z naszych urzędników!

Bertin zdjął swoją czapeczkę z kolorowego aksamitu, u której wisiał czarny kutas.

— Pan Champagney bardzo łaskaw; ale ja czuję wybornie osłabienie w nogach, ciężkość w głowie. I pomyślałem sobie, że trzeba się podać na emeryturę.

— A więc, Bertin, pomówimy o tem na przyszły rok.

— Jest to także moim zamiarem panie Champagney, ale trzeba się przygotować. Właśnie kończy się nam kontrakt mieszkania, które zajmujemy przy ulicy Mexiko, a moja siostra widziała pewną posiadłość na wybrzeżu Honfleur, którąby nam bardzo dogadzała. Możnaby tam siedzieć do końca życia. Ale żeby interes doszedł do skutku, trzeba zapłacić gotówką... a ponieważ wszystkie moje oszczędności znajdują się w rękach pana Champagney...

Od tej pory szef słuchał z rodzajem życzliwości planów swojego kasyera, bo wierzył w jego szczerość.

— A to spryciarz! zawołał nagle poirytowany.

— Panie Champagney!

— Jeżeli sobie wyobrażasz, że nie domyślam się, do czego zmierzasz!

— Nie rozumiem co pan chce przez to powiedzieć!

— A ja rozumiem wybornie twoją grę. O emeryturze nie myślisz tak samo jak i ja; zuchy nam podobne pracują dopóty, dopóki nie padną... Ale panu się wydaje, że pan sprytny, pan podsłuchał pod drzwiami, jak kucharka i poszukał w swoim mózgu pretekstu, jakiby wymyśleć, aby mi odebrać swoje pieniądze... I oto jest wdzięczność, zaufanie urzędnika, którego mam u siebie od lat trzydziestu!

Bardzo rozdrażniony, pobladły nagle, kasyer wycedził z pomiędzy zębów:

— Czy to zbrodnia żądać swoich pieniędzy, skoro się je uczciwie zarobiło?

— To nie zbrodnia, lecz niedelikatność, mój panie, żądać ich w chwili, gdy zawistni, głupcy, rozpowiadają na twego szefa pełno niedorzeczności!

— Pan Champagney miałby bardzo łatwy sposób zapobieżenia tym gadaniom, wypłacając tym, którzy tak samo jak ja, mieli zaufanie do niego.

W takich chwilach przełomu, drażliwości wybuchają nader szybko. Pan Champagney zawołał gorzko, z sarkazmem:

— Zaufanie, którego żałujesz, nieprawdaż?

Kasyer sobie pomyślał, że jedynym sposobem do zmuszenia szefa, aby mu zwrócił pieniądze będzie doprowadzić go do ostateczności.

— Ze sposobu, w jaki pan przyjął moją propozycyę — rzekł — można myśleć, że zawistni i głupcy nie całkiem się mylą. W każdym razie pan Champagney nie może mi mieć za złe, iż idę za przykładem pańskiego zięcia...

Szef zbliżał swoją groźną głowę do kościstego i rozgniewanego oblicza kasyera i unosił się w krześle. Bertin, z rękami złożonemi na stole stawiał mu czoło. I jak dwa dogi gotowe do walki, widzieli przed sobą tylko swoje oczy rozognione, słyszeli zdyszane swoje oddechy. U pana Champagney było to uniesienie, które wzbierało od rana, od wstrętnej nieufności służącej, u kasyera, dawne żale podwładnego do przełożonego, uparta żądza, żeby nie stracić swoich groszy.

— Wyrzucam ciebie za drzwi, słyszysz! I to natychmiast!

— A ja panu oznajmiam, że nie ruszę się z mojej kasy, dopóki nie otrzymam moich stu dziesięciu tysięcy franków.

Mógł nareszcie przemawiać do swego szefa, jak mężczyzna do mężczyzny, ponieważ został „wyrzucony za drzwi".

— Moich sto dziesięć tysięcy zarobionych i uskładanych grosz do grosza, które byłem tak głupi i tutaj złożyłem!

— Dureń!

Był to wyraz, który pewną ulgę robił wściekłości pana Champagney na tych wszystkich, którzy wyzyskiwali jego ruinę. Miał pokusę podnieść rękę na tego człowieka, który jako mały chłopiec wszedł do jego domu i jemu zawdzięczał ten majątek, o który upominał się tak obelżywie.

Lecz nagle, głos zimny, rozkazujący, dał się słyszeć tuż przy nich:

— Do kogo ośmielasz się przemawiać w ten sposób, Bertin?

Kasyer odwrócił się zdumiony, następnie, cały drżący, popatrzył na tego, który przemówił do niego, zapytując się sam siebie, czy pamięć go nie myli. Pan Champagney bezsilny, wyczerpany, osunął się na fotel, a usta jego pobladłe poruszały się z rodzajem ogłupienia, niezdolne wyraźnie wymówić:

— Mój... mój syn... mój Klaudyusz...

— Ojciec mi przebaczy, że wszedłem tak, bez zapowiedzenia; ale ponieważ zastałem wszystkich urzędników skupionych przy drzwiach, podsłuchujących głupstw wygłaszanych przez pana Bertin...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stan rzeczy w Turcyi.

Wczorajsze posiedzenie tureckiej Izby deputowanych było niezwykle ożywione. — Wielki wezyr wygłosił długą mowę o wewnętrznej i zewnętrznej polityce i postawił kwestyę zaufania.

Następnie minister spraw zagranicznych wygłosił *exposé*, w którem oświadczył między innemi: Mniemano, że wojna zakończy się w 14 dniach. Tymczasem Turcya już od 10 miesięcy stawia opór. Turcya prowadzi dalej tę wojnę nie dlatego, że rozlew krwi sprawia jej przyjemność, lecz dlatego, że chce żyć i że warunki pokojowe, jakie proponuje wróg, który nie może Turcyi zwyciężyć, są niemożliwe do przyjęcia.

Minister wskazał dalej na dobre stosunki z Francyą i Anglią i tak ciągnął dalej: Rozumiemy, że położenie sprzymierzeńców naszego wroga, a przyjaciół naszych, Niemiec i Austro-Węgier, w stosunku do stron wojujących jest nadzwyczajnie drażliwe. Mimo to dostarczane nam od początku wojny dowody przyjaźni zasługują na nasze podziękowanie. Minister wspomniał o ostatniej mowie hr. Berchtolda w Delegacyach i rzekł: Czyż słowa tej wybitnej osoby, która z wielką zręcznością kieruje polityką Austro-Węgier, interesowanych tak, jak i my w utrzymaniu pokoju na Bałkanach, nie są świetnym dowodem kordyalnych stosunków, łączących oba te państwa?

Izba następnie przyjęła 194 głosami przeciw 4 rezolucyę, wyrażającą zaufanie rządowi, ponieważ wyjaśnienia, jakich rząd udzielił, wykazały, że stanowcza polityka gabinetu pozostaje w zgodzie z objawami opinii publicznej.

Minister zakończył słowami: „Turcya musi wystąpić przed światem jak jeden blok“.

Nad tem *exposé* wywiązała się obszerna dyskusya, w której ponownie zabrał głos minister spraw zagranicznych i oświadczył, że nie jest prawdą, jakoby między Turcyą a Rossyą wyłoniły się były trudności, które mogły doprowadzić do wojny. Po obu stronach panowała dobra wola, trudności uważać należy za usunięte.

Następnie Izba przeszła do dyskusyi nad budżetem wielkiego wezyratu. Wielki wezyr Said basza oświadczył, że obsadzenie wysp tureckich przez Włochy może mieć tylko charakter przejściowy. Jeżeliby Włochy zechciały inne jeszcze wyspy obsadzić, Turcya natychmiast znów zamknie Dardanele. W Smyrnie utworzono setny korpus armii, tak samo utrzymuje się znaczne siły wojskowe w okolicy Dardaneli. Wielki wezyr wyraził uznanie bohaterskiej obronie Trypolidy zarówno przez wojsko tureckie jak Arabów, poczem oświadczył: „Wojny nie trwają jednakże wiecznie, każda wojna musi się skończyć; nie znaczy to, jakobym chciał zaraz pokój zawrzeć. Konieczne są warunki możliwe do przyjęcia. Otrzymaliśmy pewne propozycye pokojowe, które zmierzają do utrzymania powagi kalifatu, mówią o wynagrodzeniu i zniesieniu kapitulacyj. Te warunki jednak nie wystarczają do zawarcia pokoju. Nie można powoływać się na precedens bośniacki, różnica jest tu wielka. Sprawa wynagrodzenia może być dopiero w drugiej linii omawiana, a naszym celem jest zupełne i rzeczywiste utrzymanie zwierzchności. Pokój nie może być kupiony za pieniądze.

Konstantynopol. Nasim basza miał sformułować następujące pięć warunków, pod którymi przyjmie tekę ministerstwa wojny: rozwiązanie Izby, ustąpienie wielkiego wezyra i ministrów Taalata i Dżawida, zniesienie stanu oblężenia, amnestya, wznowienie urzędu naczelnego dowódcy armii.

Konstantynopol. Szef Albańczyków, Idris Sefer, wystosował imieniem kilku miejscowości i dystryktów odezwę do deputowanych albańskich, w której wzywa ich do ingerencyi, celem uspokojenia 80.000 wzburzonych Albańczyków.

Konstantynopol. Komendant żandarmeryi z Kumanovo zbiegł.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że 5 włoskich torpedowców krąży koło wyspy Chios.

KRONIKA.

Lwów, 16 lipca.

Kalendarz.

Środa (17 lipca):

Aleksego. — Dzierżykraja. — Andreja.

Wschód słońca o godzinie 3·36 rano, zachód słońca o godz. 7·24 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 22 stopni C.

— **P. Prezydent sądu krajowego wyższego** Czerwiński wyjechał na sześciotygodniowy urlop.

— **P. Prokurator skarbu** dr. Karol Engel wyjechał na kilkotygodniowy urlop. W zastępstwie objął kierownictwo prokuratoryi skarbu p. radca Dworu Franciszek Niewiadomski.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Marya z Malinowskich Bilowitzky, rodem z Libawy, w Kurlandyi, Estera Bader, rodem z Prądnika, w Galicyi, i Aleksander Domaszewicz, rodem ze Lwowa, otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów wszech nauk lekarskich, a Paweł Łysiak, rodem z Uhnowa, w Galicyi, stopień doktora praw.

— **Awans na kolejach państwowych.** Status II. b. W VII. randze do płacy 4000 koron. posunięci: Władysław Kopczyński, starszy rewident Kraków, Matiasz Meuhard, star. oficyał Kraków, Wincenty Warzyński. star. rewident kontrolor przewozowy Kraków, Michał Czechowicz, star. rewident rewizor kasowy Kraków, Marcin Wróblewski, st. oficyał naczelnik urzędu ruchu Jasło, Jan Czekański, st. oficyał zast. naczelnika urzędu ruchu Podgórze-Płaszów.

W VIII. randze do płacy 3200 kor. posunięci: Jan Różkiewicz, oficyał Dębica, Ludwik Kwiatkowski, oficyał Rzeszów, Mieczysław Minnicki, oficyał Jasło, Karol Possinger, oficyał naczelnik stacyi Tarnobrzeg, Józef Zauderer, oficyał Rzeszów, Emil Maraszewski, oficyał naczelnik stacyi Tuchów, Alojzy Wagner, rewident Kraków, Józef Janicki, naczelnik stacyi Podłęże, Władysław Boguński, rewident Kraków, Jarosław Miszke Kraków.

Do płacy 3000 kor.: Władysław Niemiński, rewident Kraków, Wiktor Bieniek, oficyał naczelnik stacyi Leżajsk, Józef Kruczek, oficyał naczelnik stacyi Piwniczna, Rudolf Kruppa, oficyał naczelnik stacyi Raycza, Wilhelm Dubowski, rewident Nowy Sącz.

Do rangi VIII. z płacą 2800 kor. zaawansowali: Leon Krzeczowski, adjunkt Sucha, Wojciech Ziemba, adjunkt naczelnik stacyi Stryszów, Jan Lachman, adjunkt Kraków, Stanisław Waszkowski, adjunkt naczelnik stacyi Rozwadów, Władysław Żyła, adjunkt Kraków Wiktor Kopff, adjunkt naczelnik stacyi Jeleśnia, Kazimierz Jacek Kraków, Löbel Brand, adjunkt Kraków, Stanisław Derechowski, adjunkt Kraków, Julian Czupryna, adjunkt Tarnów, Kazimierz Świerczyński, adjunkt Kraków, Karol Bayunk, adjunkt Kraków, Aleksander Kubiczek, adjunkt Kraków, Jan Spacir, adjunkt Kraków, Jan Lambl, adjunkt Kraków.

W IX. randze do płacy 2600 koron posunięci: Stanisław Glotz, adjunkt naczelnik stacyi Skawce, Karol Bruno, adjunkt Podgórze-Płaszów, Julian Steranka, adjunkt Nowy Sącz, Mieczyław Doenin, adjunkt naczelnik stacyi Trzciana, Franciszek Zajączkowski, adjunkt naczelnik stacyi Brzeźnica, Ignacy Solecki, adjunkt naczelnik stacyi Friedrichshütte-Sporysz.

Do płacy 2400 koron: Roman Hubczenko, adjunkt naczelnik stacyi Tymbark, Jan Klein, adjunkt Kraków, Józef Dubiel, adjunkt naczelnik stacyi Trzcinica, Władysław Porębski, adjunkt Podgórze-Płaszów, Franciszek Wróblewski, adjunkt naczelnik stacyi Marcinkowce, Edmund Cieczkiewicz, adjunkt Nowy Sącz, Michał Barański, adjunkt Żywiec, Samuel Schöngut, adjunkt kier. magazynu mater. Nowy Sącz.

Do IX. rangi z płacą 2200 koron zaawansowali: Leon Heimberger, asystent Żywiec, Jan Kowalik, asystent Krosno, Ignacy Podraza asystent Spytkowice.

W X. randze do płacy 2000 koron posunięci: Leon Kopczyński, asystent Podgórze-Płaszów, Jan Kostka de Libenfeld, asystent Kraków, Adolf Trybys, asystent Tarnów, Maryan Hintzinger, asystent Kraków, Bolesław Trzeciak, asystent Tarnów, Jan Gadomski, asystent Kraków, Henryk Tokarz, asystent Kraków, Józef Kostka, asystent Kraków.

Do płacy 1800 koron: Józef Zubrzycki, asystent Zwardoń, Adam Riess, asystent Kraków, Zdzisław Turek, asystent Rzeszów, Feliks Warzeszkiewicz, asystent Kraków, Franciszek Sroka, asystent Rzeszów, Stefan Bialikiewicz, asystent Kraków, Adam Pompein, asystent Sanok.

Status III. W IX. randze do płacy 2600 kor. posnnięci: Wacław Henneberg, adjunkt Kraków, Edw. Schmidsfelden, adjunkt Kraków.

W randze VIII. do płacy 3000 koron posunięci: dr. Adam Piórko Podgórze-Płaszów, dr. Leon Fürbek Tarnów, dr. Stanisław Poźniak Kraków, dr. Adam Ackerman Kraków, dr. Kazimierz Habicht Kraków.

W randze IX. do płacy 2600 koron posunięci: dr. Teofil Nieć Rzeszów, dr. Gustaw Wierzbicki Grybów.

W randze X. do płacy 2000 koron posunięci: dr. Józef Tarchalski Zator.

Do płacy 1800 kor.: dr. Alojzy Szatkowski Tarnów.

— **Nowe stacye telefoniczne.** Dnia 20, 22 wzgl. 24 lipca b. r. oddane zostaną do publicznego użytku urzędy telefoniczne z połączeniem międzymiastowem w Probużnej, Tłusteńkiem i Husiatynie.

— **Nowa rzym. kat. ekspozytura.** Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z dnia 12 czerwca br. zezwoliło na utworzenie w Hnilczu nowej rzym. kat. ekspozytury i przyłączenia do niej miejscowości Hnilcze i Panowice.

— **Z Towarzystwa upiększenia Lwowa i okolicy.** Delegowana przez wydział Tow. upiększenia Lwowa komisya wyboru miejsca pod kościół na Żelaznej Wodzie, zebrała się onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydentów miasta dr. Rutowskiego i dr. Stahla, a obszedłszy całą dolinę od szkoły przemysłowej aż ku Krasuczynowi, powzięła jednogłośnie uchwałę, że na budowę kościoła nadaje się najlepiej platforma na wzgórzu przy parku Żelaznej Wody. W najbliższem sąsiedztwie kościoła projektuje się umieszczenie szkoły koszykarskiej, garncarskiej i stacyi doświadczalnej materyałów przemysłu ceramicznego, trochę wyżej park Jordana.

Miejsce wybrane na kościół leży wśród gruntów, które po części już obecnie się zabudowują, a w dalszym ciągu w najbliższej przyszłości będą zasiane koloniami ogrodowemi. (Krasuczyn, Zofiówka, Snopków, Bielowsko, Persenkówka, Kozielniki).

Liczbę nowych osadników w tej części miasta za jakie lat piętnaście można szacować na 30.000 mieszkańców.

Wybierając to właśnie miejsce na kościół, poszła komisya za myślą wiceprezydenta dr. Rutowskiego, w uznaniu motywów zarówno ekonomicznych, jak i etycznych, świątynia ta bowiem będzie tworzyła niejako ukoronowanie całej malowniczej doliny Żelaznej Wody.

— **Bank parcelacyjny** w likwidacyi odbędzie walne zgromadzenie dnia 27 b. m. o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Banku krajowego przy ul. Kościuszki l. 11.

— **Wozy kolejowe dla przewozu chorych** mają być wprowadzone w najbliższym czasie na kolejach austryackich. Wozy będą typu dwojakiego: dla zamożniejszych warstw czteroosiowy wóz I. klasy, i dwuosiowy II/III. klasy dla uboższych. Wóz pierwszego typu składa się z przedziału dla chorego, z dwu przedziałów dla towarzyszy podróży, dla lekarza, służby, z kuchni i z 3 ustępów. Inwentarz sporządzony jest na wzór mebli sanatoryjnych i da się łatwo dezynfekować, kuchnia wyposażona jest w odpowiedni serwis. Typ drugi zawierać będzie urządzenie podobne, choć nieco skromniejsze, jeden oddział przeznaczony będzie dla kl. III. Za użycie wagonu I. klasy płacić się będzie 18 biletami I. kl., za wóz II/III. kl. 4 biletami III. kl., co uprawnia już do przejazdu i dwu towarzyszy podróży. Wozy stacyonowane będą na dworcu zachodnim w Wiedniu.

— **Miejski tramway elektryczny** przewiózł w miesiącu maju rb. 2,838.976 osób (maj 1911 roku 2,554.744 osób). Przychód wyniósł za bilety 259.551 kor. 46 hal., za abonament 41.356 kor. 82 hal., razem 300.908 kor. 28 h. Wozokilometrów uczyniono 439.348·8. Przychód na klm. kolei wyniósł 12.601 kor. 89 hal., na wozoklm. 68 kor. 50 hal., na osobę 10 kor. 50 hal.

— **Ślub** p. Augusta Dianniego, sympatycznego śpiewaka operowego i profesora lwowskiego Konserwatoryum muzycznego, z p. Adą Czermakówną, odbył się 11 b. m. w kościele św. Mikołaja.

— **Wystawa miniatur i sylwetek** w Muzeum przemysłowem zostanie zamknięta nieodwołalnie w niedzielę po południu.

△ **Znaleziono:** w ulicy Niemcewicza sześciostrzałowy rewolwer.

△ **Zgubiono:** czarny pulares, zawierający weksle, kwity i cztery losy serbskie; w ulicy Karola Ludwika pulares, zawierający 8 kor. 22 hal.; w kościele św. Elżbiety srebrny zegarek z długim łańcuszkiem.

△ **Gwałtowny kupiec.** Włościanin z Wiszenki, Andrzej Michałejko, kupując wczoraj mąkę w sklepiku Bernarda Kuttenplana przy ul. Janowskiej l. 53, chciał się jej przyglądnąć. Niepodobało się to jednak Kuttenplanowi i podrażniło go do tego stopnia, że drewnianą szuflą ugodził Michałejkę tak silnie w twarz, iż wybił mu trzy zęby. Gdy będący w towarzystwie Michałejki, Jacko Kościuk, stanął w jego obronie, Kuttenplan, uderzył go również w twarz. Obaj pobici zgłosili się na policyi i oskarżyli gwałtownego kupca.

△ **Z powodu zawiedzionej miłości.** Służąca Anna Kuźmińska, która w niedzielę skoczyła w realności przy ul. Słonecznej l. 7 z ganku II. piętra, chcąc położyć kres swemu życiu z powodu zawiedzionej miłości, zmarła wczoraj w szpitalu powszechnym, dokąd ją po wypadku odwieziono.

△ **W ul. Działyńskich** najechał wczoraj Abraham Leicher na żonę funkcyonarynsza kolejowego, Katarzynę Bartkowę i dotkliwie ją potłukł.

△ **Błąkającą się** wczoraj w ulicy Teatyńskiej 10 letnią Annę Paraszkiewiczównę, pochodzącą z Winnik, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Trup w stawie Pełczyńskim.** Dziś po godzinie 4 rano żołnierze z pływalni wojskowej wyłowili ze stawu Pełczyńskiego zwłoki kobiety, w wieku około 60 lat, niskiego wzrostu, szczupłej, bardzo nędznie odzianej. Na brzegu znaleziono starą chustkę, trzewiki i laskę. Identyczności topielicy dotychczas nie stwierdzono, przypuszczają tylko, że są to zwłoki żebraczki, która samobójstwem położyła kres swemu życiu.

Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Zborowskich jakiś woźnica, który zdołał zbiedz, najechał wczoraj na 11 letniego Michała Wilczykulika. Chłopiec dostawszy się pod koła wozu, odniósł tak ciężkie obrażenia wewnętrzne, że wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Ogień.** W mieszkaniu jednego z lokatorów realności przy ul. Gliniańskiej l. 12 wybuchł wczoraj wieczorem ogień wskutek zajęcia się garderoby od świecy, przy pomocy której służąca przeszukiwała szafę. Ogień ugasiła straż pożarna.

△ **Kronika policyjna.** W policyi zgłosiła się wczoraj Melania Bieńkowska, zamieszkała przy ul. Szkarpowej l. 5, z doniesieniem, że lokator jej 28 letni Józef Burka zamierza odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Wysłany natychmiast agent policyjny sprowadził Burkę na inspekcyę policyjną, gdzie Burka oświadczył, iż wprawdzie miał zamiar targnąć się na życie, jednak poźniej się rozmyślił. Ponieważ jednak Burkę poszukiwała policya już od dłuższego czasu za rozmaite karygodne czyny, przeto zamknięto go w aresztach policyjnych.

Koło kościoła św. Anny aresztowano wczoraj 34 letniego Jana Teluka z Gródka Jagiellońskiego, który przeszukiwał przemocą kieszenie siedzącej tam ciemnej żebraczce.

Kelner Rubin Fisch oskarżył wczoraj w policyi dwóch zawodowych kolegów: Leiba Zudika i Leona Fuchsa, iż ograbili go w grę t. zw. „einundzwanzig“ na 680 kor. Epilog tej kosztownej zabawy rozegra się przed kratkami sądowemi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kamieńcu Podolskim, dr. Edmund Farenholc, znany w szerokim promieniu lekarz i operator;

w Wiedniu, Mieczysław Podlacha, emer. asystent szpitala powszechnego we Lwowie, w 32 r. życia;

w Krakowie, Józef Stępiński, starszy inspektor miejskiej strażnicy pożarnej w Krakowie, w 64 r. życia;

w Warszawie, Wincenty hr. Ursyn Pruszyński, właściel dóbr na Wołyniu, w 64 roku życia.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu odbył się pod przewodnictwem dr. Konstantego Wojciechowskiego, dyrektora gimnazyum VI. we Lwowie od 10—19 czerwca. Świadectwo dojrzałości otrzymali: W oddziale A: Angermann Stanisław (z odzn.), Beister Konrad, Bernanke Paltich, Dulian Paweł (z odzn.), Ente Mechel, Finik Zdzisław (z odzn.), Frankfurter Ozyasz, Freudenheim Oskar (z odzn.), Frączek Tadeusz, Goldstein Samson, Junker Franciszek, Klaczak Antoni (z odzn.), Lang Szaje, Luft Ernest, Meisel Henryk, Melchert Fryderyk, Michalik Jan, Miler Józef, Morgenroth Sina, Płaza Edward (z odzn.), Przybylski Stanisław, Redlich Ludwik, Reinlinder Jan, Rinde Abraham, Rybiański Stanisław, Stojanowski Stanisław, Turek Józef, Wasiewicz Stanisław, Wilk Adam, Ullmann Zygmunt (ekst.). Dwóch eksternistów reprobowano na rok.

W oddziale B.: Bodnar Tadeusz, Bogochwalski Leopold, Borcz Józef, Dolmann Feiwel, Felsen Abraham, Frischer Leopold, Górnicki Teofil (z odzn.), Haszczyc Julian (z odzn.), Hausen Aron, Ilnicki Teodat, Klahr Józef (z odzn.), Klugmann Bernard, Kluz Michał, Kochman Jan, Kulczycki Władysław, Kusy Franciszek, Lampel Adolf, Lewandowski Mikołaj, Mannheim Wilhelm (z odzn.), Matyka Stanisław, Mihułka Jan, Moretsky Fryderyk, Motyka Walenty, Pawlik Józef, Przysłopski Nestor, Rosenreich Mendel, Straszyński Adam, Swół Wojciech, Szucki Henryk, Taubenfeld Jakób, Trojanowski Alojzy, Waligórski Kazimierz, Żeleszczyk Jan, Hirschfeld Samuel (pryw.), Bauer Władysław (ekst.), Kratochwil Tadeusz (ekst.). Jednego ucznia publicznego reprobowano na pół roku.

— **Szajka bandytów wiejskich.** Wczoraj sądzono w Zagrzebiu zorganizowaną szajkę bandytów wiejskich, która szerzyła postrach w okolicach Zagrzebia. Jednego z szajki skazano na śmierć, innych ukarano długoletniem więzieniem.

— **Samobójstwo w gmachu uniwersyteckim.** W sobotę rzucił się z okna II. piętra gmachu uniwersyteckiego w Gorycyi w zamiarze samobójczym na bruk dziedzińca 24 letni słuchacz filozofii Ernest Goll i zginął na miejscu wskutek pęknięcia czaszki. Powodem samobójstwa wedle listów, pozostawionych przez denata, miała być obawa przed egzaminem.

— **Zamordowanie żony.** Z Szabadki donoszą: Włościanin Stefan Zari zamordował onegdaj swą żonę, odciąwszy jej nożem głowę. Morderca zdaje się być obłąkany. Przesłuchany zeznał, że swego strasznego czynu dokonał za przykładem swego kuzyna Loerinta, który również przed kilku dniami zamordował swą żonę.

— **Polka doktorem oxfordzkiego Uniwersytetu.** Warszawianka p. Marya Czaplicka otrzymała na Uniwersytecie w Oxfordzie dyplom z antropologii. P. Czaplicka jest pierwszą kobietą, która uzyskała dyplom w Oxfor-

dzie z tej dziedziny nauki. Najnowszą pracę swą pt. „The value of Many Witnesses“ ogłosiła w wydawnictwie „The Clare Market Review“.

W sprawie ochrony od gradu. Zaprowadzone jeszcze koło połowy XVIII. wieku w Styryi strzelanie z osobno w tym celu sporządzonych dział do chmur gradem grożących, które jakoby bardzo skuteczne rozpowszechniło się z biegiem czasu w północnych Włoszech, mianowicie w Lombardyi i w południowej Francyi, okazało się po umiejętnem zbadaniu przez kompetentnych przyrodników jako proste złudzenie. Dziś zarzucono je zupełnie, a działa do strzelania do chmur używane, spoczęły między rupieciami, bogacąc interesowanych o jedno cenne doświadczenie, a entuzyastów lecząc ze złudzenia.

Jak tworzy się grad, dotychczas nauka nie wyjaśniła; przypuszcza się tylko, że w tem zapewne znaczną odgrywa rolę elektryczność atmosferyczna, która obok siły ciężkości przyczynia się do powiększenia siły, z którą grad nderza o ziemię. Spodziewać się przeto należy, że tę siłę uderzania gradu o ziemię można zmniejszyć, wyrównywując elektryczność atmosferyczną z elektryczn[illegible] ziemi. Także we Francyi, która ponosi corocznie wielkie szkody od gradu, dochodzące do kilkuset milionów franków, po ustaniu wspomnianego strzelania do chmur utworzył się *Comité de défense contre la grêle*, który występuje do walki z gradem za pomocą odprowadzania elektryczności atmosferycznej do ziemi osobnymi, bardzo szybko i energicznie działającymi konduktorami. Zdaje się ze spostrzeżeń już kilka lat obejmujących, że ten nowy sposób zapobiegania szkodom od gradu jest skuteczny tak, że go nawet władze francuskie z urzędu poleciły ludności. Ostatecznie jednak zdanie o wartości tego sposobu walki z gradem można będzie wyrzec dopiero po długim czasie, bo i strzelanie do chmur uważano przez długie lata za skuteczne, a przecież pokazało się, iż to było tylko złudzeniem.

Przy tej sposobności godzi się przypomnieć, iż przed laty ś. p. dr. Daniel Wierzbicki, adjunkt uniwersyteckiego obserwatoryum astronomicznego i meteorologicznego w Krakowie zajął się zbadaniem klęsk gradowych w Galicyi i wykazał na podstawie wielkiej liczby spostrzeżeń, że klęski gradowe nie rozdzielają się równo na kraj, lecz że są pasy kraju, w których występują częste klęski gradowe i pasy, w których dzieje się to rzadko. Utrudnia to znacznie asekuracyę od gradu, bo znajdujący się w pasach do pewnego stopnia uprzywilejowanych wolą, żeby ich niekiedy grad nawiedził, jak żeby mieli corocznie opłacać wysoką premię asekuracyjną od tej klęski, gdy znajdujący się w pasach od gradu ciągle nawiedzanych muszą płacić wysokie premie asekuracyjne.

W każdym razie wolno mieć nadzieję, iż jak udało się znaleźć sposób zabezpieczenia się od uderzeń piorunów, tak również znajdzie się środek uchronienia się od szkód gradowych, nietylko przez asekuracyę.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimn. w Brodach odbył się w dniach 10 — 15 czerwca b. r. pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej dr. T. Garlickiego, dyrektora gimn. w Złoczowie. Świadectwo dojrzałości otrzymali: W oddziale A: Biliński Ludwik, Broczkowski Władysław, Czubryt Adam, Deutscher Dawid, Eirew Majer, Fedun Szymon, Gawliński Oktawian (z odznacz.), Gindrich Stanisław, Hrycyna Włodzimierz, Inspektor Mojżesz, Jurek Kazimierz, Kulicki Zenon, Kwaśniewski Mieczysław, Pałanycia Dymitr, Persowski Józef, Pniewski Mieczysław, Ptyc Wolf, Rothenberg Jakób, Rotter Adolf, Schmittlich Izaak (z odznacz.), Seiden Efroim (z odznacz.), Sigall Leopold, Sochacki Jan, Sosialuk Piotr, Teitelbaum Józef, Wildholz Zygmunt (z odznacz.), Rippel Wilhelm, Parnes Augusta (prywat.). Jednego ucznia publicznego reprobowano na pół roku.

W oddziale B: Adamski Karol, Byk Alfred (z odznacz.), Byk Erwin (z odznacz.), Gross Abraham (z odznacz.), Grünberg Chaskel, Herzman Maks, Katz Juliusz, Krupnicki Maryan, Malski Władysław, Moskwiak Józef (z odznacz.), Schauer Marceli (z odznacz.), Sękiewicz Stanisław, Rosenman Herman, Spietzer Adolf, Stankiewicz Stanisław, Wojtowicz Józef (z odznacz.). Trzech uczniów publicznych i 1 externiste reprobowano na pół roku z eksternistów odstąpiło od egzaminu.

§ W Zakopanem bawiło do 10 b. m. ogółem 5096 osób.

§ Porażeni piorunem. Dnia 10 bm. około godziny 1 po południu wpadł piorun — jak donosza nam z Rawy — do domu Franciszka Rotha w Bruckenthalu i poraził znajdujące się tam 31-letnią Annę Rothową, 33-letnią Małgorzatę Rothową i 5-letnią Maryę Rothówne. W trzy godziny po wypadku rażone przyszły do przytomności.

§ Śmierć dwojga dziewcząt wskutek utonięcia. W jeziorze w Ottyniowicach, powiatu bobreckiego, znaleziono dnia 11 b. m. zwłoki dwu dziewcząt: 12 letniej córki Pazi Jaworskiej i 9 letniej córki Franciszka Haśkiewicza, które kąpiąc się w tym jeziorze, utonęły.

§ Śmierć od pioruna. Dnia 9 lipca b. r. po godzinie 4 po południu — jak donoszą nam z Wadowic — uderzył piorun w 10 letnią pasterkę Maryannę Brózda, córkę włościanina w Zebrzydowicach, która wówczas pasła w polu bydło. Wszelki ratunek okazał się bezskuteczny, gdyż dziewczynka zginęła na miejscu.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Pociąg pospieszny nr. 5 przejechał dnia 12 b. m. na śmierć, na przestrzeni Ropczyce—Sędziszów, Kazimierza Barnaka z Borka wielkiego.

Kronika zagraniczna.

* Kolegium kardynalskie liczy obecnie 64 członków, z których 34 należy do narodowości włoskiej. Z kardynałów kreowanych przez Piusa IX, tylko jeden (ks. Oreglia) pozostał przy życiu; z czasów Leona XIII. żyje jeszcze 28, za panowania Piusa X. umarło 34. Najstarszym jest kardynał Capecelatro, arcybiskup kapuański (88); po nim idzie kardynał Di Pietro (84), kardynał Oreglia itd. Najmłodsi z purpuratów są: arcybiskup bostoński O'Connel (52) i arcybiskup londyński Bourne (51); dalej arcybiskup praski. Wyższa hierarchia kościelna prócz tego liczy 1.754 biskupów; z tych do obrządku łacińskiego należy 190 arcybiskupów i 767 biskupów.

* Zjazd księgarzy i wydawców odbędzie się w Moskwie w czasie od 23 do 28 b. m. Ze zjazdem połączona będzie wystawa wydawnictw prasy z r. 1911.

* Znakomity poeta francuski Fryderyk Mistral, liczący 82 lat, zachorował niebezpiecznie. Mistral jest jednym z pierwszych, którzy otrzymali nagrodę Nobla za literaturę.

* Napad rabunkowy. W pobliżu miasta Algieru napadli rabusie na wóz pocztowy i splondrowali go. Pocztyliona i pięciu podróżnych, który usiłowali stawić im opór, zamordowali, poczem umknęli. Wysłano za nimi w pościg wojsko.

* Tragiczny zgon lotnika. Lotnik Oliwer spadł wczoraj w Bourg en Bresse z wysokości 150 metrów i wkrótce skonał wskutek odniesionych obrażeń.

* Znaczna defraudacya. W Banku kredytowym algiersko-tuniskim w Paryżu odkryto defraudacyę, wynoszącą ćwierć miliona franków.

* Straszna zbrodnia. W porcie naftowym Hamburga znaleziono onegdaj zwłoki zaginionego od kilku dni 12 letniego chłopca Hermana Dordowskiego z rozprutym brzuchem. Policya stwierdziła, że na zamordowanym dokonano zbrodni na tle seksualnem. Mordercy dotychczas nie schwytano.

* Tajemnicze zniknięcie. Z Petersburga donoszą: W Petersburgu mieszka od kilku lat adwokat przysięgły Hipolit Cieszkowski, Warszawianin, syn b. prezesa rady kolei fabryczno-łódzkiej. Przed dwoma tygodniami żona p. Cieszkowskiego, Zofia, wyszła z domu wraz z boną p. Fonberżanką po sprawunki i do tej pory wszelki ślad po obu zaginął.

* Orkan. Z Nowego Jorku telegrafują: Z wielu części kraju donoszą o ogromnych szkodach, wyrządzonych przez orkan. W Meksyku orkan wyrządził również wielkie spustoszenia.

* Król w kopalni. Po południu dnia 9 b. m. zdarzyło się po raz pierwszy, że król angielski zjechał na kilkaset stóp pod powierzchnię ziemi dla naocznego przekonania się o warunkach pracy w kopalni węgla.

Zdarzenia tego widownią była kopalnia Elsecar, znajdująca się w oddaleniu zaledwie dwustu metrów od kopalni Cadeby, nawiedzonej tego samego dnia przez tak straszny wybuch gazu piorunującego, którego ofiarą padło — jak wiadomo — 75 ludzi.

Król Jerzy opuścił się do szybu w zwykłej windzie górniczej. W towarzystwie monarchy znajdował się arcybiskup Yorku, lord Fitzwilliam, lord Charles Beresford i kilku urzędników dworskich. Przed ruszeniem windy, tak król, jakoteż jego towarzysze, musieli poddać się badaniu chłopca, obsługującego windę, czy nie posiadają przy sobie przedmiotów łatwopalnych. Okazało się, że arcybiskup Yorku miał pudełko zapałek szwedzkich, musiał więc pozostawić je na powierzchni ziemi.

W ciągu 55 sekund winda zjechała do głębokości 300 stóp. Tam doręczono królowi i jego towarzyszom górnicze latarki elektryczne. Trzymając je w rękach, towarzystwo zwiedziło najpierw stajnie podziemne, a następnie zapuszczono się w chodnik tak niski, że trzeba było kroczyć z głową schyloną. W odległości jakiej pół mili angielskiej od wejścia, król, ujrzawszy dwóch górników przy ciężkiej pracy d obywania węgla, ujął sam za kilof i niebawem odłupał od ściany spory stos węgla miękkiego, skoro jednak zabrał się do znajdującego się w pobliżu węgla twardego, praca ta okazała się nad jego siły.

Na odchodnem król wziął na pamiątkę kawałek węgla dobytego własną ręką z łona ziemi, poczem wrócił z towarzyszami do windy.

Notatki literacko-artystyczne.

Lwowskie Towarzystwo wydawnicze puściło w obieg księgarski Adama Szelągowskiego zagadnienia z dziejów cywilizacyi p. t. „Wschód i Zachód“, oraz drugie wydanie (trzeci i czwarty tysiąc) tryptyka scenicznego Jerzego Żuławskiego p. t. „Gra“.

Z Grona c. k. konserwatorów Galicyi wsch. Na lipcowem posiedzeniu Grona konserwatorów zdawał sprawę ze swych czynności konserwatorskich dr. Czołowski. W Jaworowie badał p. konserwator położenie starego zamku na podstawie planu z XVIII. wieku, znajdującego się w jego posiadaniu. Na t. zw. „podgrodziu“ zachował się dworek z czasów Jana III. W miejscu, gdzie dawniej stał drewniany dwór Sobieskiego, zachował się budynek murowany, t. zw. „skarbiec“, użyty dziś na areszty gminne. Oba te zabytki odfotografowano umiejętnie.

W dalszym ciągu podniósł dr. Czołowski konieczność jak najrychlejszej restauracyi zamku w Żółkwi, którego główne skrzydło znajduje się w stanie fatalnym. Postanowiono wnieść petycyę o subwencyę krajową i rządową na podstawie kosztorysu z roku 1905 z uwzględnieniem znacznie wyższych obecnie cen robocizny.

Również cenna renesansowa brama glińska w Żółkwi wymaga naprawy, gdyż niszczą ją wozy, przejeżdżające przez otwór dość wązki, a nadto niewłaściwie przeprowadzone ścieżki. Na podstawie referatu technicznego arch. p. Mokłowskiego postanowiono zająć się restauracyą bramy i domagać się stosownego przysklepienia ścieków, a nadto zarezerwowania bramy wyłącznie dla ruchu pieszego, co może być łatwo uskutecznione przez wybicie przejazdu dla wozów w sąsiednim murze.

Obok bramy glińskiej znajdują się t. zw. „kazamaty“, które za Jana III. służyły na pomieszczenie załogi przybocznej. Budynek ten dziś jest opuszczony. W części jego mieści się gimnazyum. Dr. Czołowski, sprzeciwiając się stanowczo zamiarowi zburzenia tego zabytku i wybudowania w jego miejscu gmachu gimnazyalnego, popiera myśl odrestaurowania go i przekształcenia na budynek magistratu.

Następnie zgodzono się na rekonstrukcyę kamienicy przy placu Kapitulnym l. 3 we Lwowie, na adaptacye w kamienicy ul. Boimów l. 34 (pod warunkiem zachowania obramień pięknych drzwi wchodowych), oraz na demolacyę kamienicy przy ul. Skarbkowskiej 31 pod warunkiem złożenia w Archiwum miejskiem fotografii fasady i przekrojów tego budynku. Nadto postanowiono sprzeciwić się zamierzonemu przez komisyę regulacyjną znacznemu rozszerzeniu ulicy Krakowskiej i Ormiańskiej, gdyż regulacya taka zniszczyłaby starożytny charakter tych ulic.

Wreszcie uchwalono wydelegować arch. p. Mokłowskiego do Bereźnicy obok Rozdołu, celem zbadania tamtejszej cerkwi drewnianej, którą komitet parafialny chce rozebrać.

(mre) »Sztuka«, miesięcznik ilustrowany, poświęcony sztuce i kulturze. Zeszyty za kwiecień i maj Lwów, 1912.

Redaktor Tadeusz Rutowski nie traci animuszu, rozmachu wydawniczego, choć mu w tem niemałą przeszkodą są przeroźmaite zajęcia wiceprezydenta Tadeusza Rutowskiego. Energia i zapamiętałość w pracy istotnie pochwały godne, a zapał do sztuki czyni cuda. Można mu co prawda na tem polu postawić jeden lub drugi zarzut, dysputować z nim długo i szeroko, lecz zapałowi i żarliwości jedynie tylko przyklasnąć ma prawo każdy bezstronny obserwator życia kulturalnego w murach lwowskich.

Jego kult dla Matejki, Grottgera, Leopolskiego i innych starych polskich mistrzów uwieńczony został niespodziewanym rezultatem. Toż nie mówiąc już o Grottgerze i Leopolskim, dostąpiliśmy tego zaszczytu, że jeśli kto zapragnie studyować Matejkę, musi niejedną godzinę strawić w lwowskiej Galeryi miejskiej. Wciągu paru lat ostatnich zawisło na jej ścianach kilkadziesiąt większych i mniejszych płócien niezapomnianego mistrza, a że podobny fakt zaszedł, zasługa to wyłącznie Rutowskiego. Co posiadamy z Matejkowskiej puścizny, informuje doskonale artykuł w majowym zeszycie *Sztuki*, ozdobiony wieloma podobiznami dzieł Jana Matejki.

Ciekawa jest sylwetka artystyczna rzeźbiarza Edwarda Wittiga, który nad brzegami Sekwany, w metropolii światowej sztuki, rycerskie zdobył ostrogi. Sława polskiego artysty doszła wreszcie do jego rodzinnego kraju, posypały się zamówienia, w czem rodzina Szczeniowskich bardzo wybitną odegrała rolę. Doskonałe też są marmurowe grupy pani Szczeniowskiej z dziećmi, oraz biust p. Szczeniowskiego. Kilkanaście dobrych zdjęć z dzieł Wittiga pozwala bodaj w przybliżeniu poznać wysokie artystyczne walory jego prac.

Dr. Aleksander Czołowski, jeden z najlepszych znawców zabytków naszej przeszłości, ogłosił zajmującą pracę o Podhorcach, podkreślając w niej wszystko cokolwiek godnego uwagi kryje się w tem miejscu drogich sercu polskiemu pamiątek.

Zeszyt kwietniowy uzupełniają drobiazgi: Ludwika Stasiaka: „Jagiellonowie na rycinach Albrechta Dürera“ i Artura Schrödera: „Seweryn Obst“.

Lwią część zeszytu majowego *Sztuki* — jak już wspominaliśmy wyżej — wypełnił „Jan Matejko w Galeryi narodowej miasta Lwowa“. Ludwik Stasiak, niezmordowany bojownik w sprawie rewindykacyi Stwosza, ogłosił zajmujący artykulik, uzupełniony ciekawemi ilustracyami, p. t. „Nieznane szkice i rękopis Stwosza w Muzeum w Budapeszcie“. Inżynier Jan Tarczałowicz kończy swoją rzecz p. t. „Jutrznia duchów“. Zeszyt zamykają: opis Krysowic, oraz notatka o Chodzińskim i tegoż pomniku Kazimierza Pułaskiego.

Doskonałe są też w zeszycie majowym podobizny Juliusza hr. Bielskiego podług portretu Kazimierza Pochwalskiego i Józefa Męciny Krzesa autoportret.

Zwięzła treść dwu ostatnich zeszytów *Sztuki* maluje wyraźnie niepoślednią wartość wydawnictwa, które — mimo liczne przeszkody — służy dobrej sprawie i zdobywa sobie z miesiącem każdym większe uznanie.

Franciszek Jaworski: „Uniwersytet lwowski. Wspomnienie jubileuszowe“. Biblioteka lwowska. T. 18.

Historyę Uniwersytetu lwowskiego omawiało gruntownie dzieło prof. Finkla doprowadzające dzieje Wszechnicy lwowskiej do 1869, dalej kontynuowane przez prof. Starzyńskiego. Akademia lwowska, jej rozwój i dzieje znalazły opracowanie ogromnie wszechstronne w pracowitem dziele ks. St. Załęskiego: „Jezuici w Polsce“. Wymienione oba dzieła oparte na samodzielnych, źródłowych dociekaniach, na odpowiadającem tymże ściśle naukowem ujęciu. W zbliżającą się obecnie 250-tą rocznicę postanowiła tyle zasłużona w odkrywaniu nieznanej przeszłości Lwowa, Biblioteka lwowska — uprzystępnić szerszym kołom znajomość dziejów naszej Wszechnicy, polecając jej opracowanie znanemu zaszczytnie badaczowi p. F. Jaworskiemu. Autor opierając się głównie na wspomnianych poprzednio pracach, uzupełniając je materyałem z Archiwum miejskiego lwowskiego i literaturą polemiczną głównie z w. XVIII., powstałą na tle ciągle toczonych sporów, w 5 rozdziałach dał nam pełne przedstawienie zmiennych kolei lwowskiej szkoły, jej „chwile jasne i ciemne“. Rozpoczął autor od przedstawienia zabiegów Jezuitów około otrzymania dyplomu dla swej istniejącej od r. 1613 Akademii, uwieńczonych pomyślnym skutkiem w pamiętnym r. 1661, który jednak miasto załatwienia definitywnego sprawy sprowadził tyloletnie walki i spory... „Myśli i przedsięwzięcia, o które dziś walczą narody, ze wszystkich sił sprzeciwiała się wola narodu szlacheckiego“... Tak rodziła się burza z górą wiek cały trwająca, protesty przeciw nowej Akademii płynące od prastarej Akademii krakowskiej, a dalej szeregu czynników innych, a więc województw, kapituł i t. d.

Miasto Lwów niejasne zajmowało stanowisko. Od gorącego popierania sprawy przychodziło do jej otwartego zwalczania. Na tle tej żywo prowadzonej polemiki w samem mieście toczyła się zacięta walka między młodzieżą Akademii jezuickiej a wychowankami dawnej szkoły metropolitalnej. P. Jaworski, opierając się na zapiskach aktów miejskich, przedstawia to gwarne, czasami aż nadto swawolą przesiąkłe życie studenckie. W XVIII. w. do dawnych przeciwników naszej szkoły przybywają Pijarzy. Mimo powtórnego zatwierdzenia dyplomu erekcyjnego przez Augusta III., a następnie przez Papieża, rozpoczynała się nowa walka równie ostra i bezwzględna, jak i tamta, a zakończona dopiero z chwilą kasaty Zakonu Jezuitów i zatem idącego zamknięcia samej Akademii. Dwa ostatnie rozdziały poświęcił autor Uniwersytetowi Józefińskiemu, kreowanemu w r. 1784, jego organizacyi, profesorom; opisał nam uroczyste otwarcie w dniu 16 listopada wspomnianego roku. Po 21-letniem istnieniu zamienioną została Akademia na liceum, powtórnym aktem fundacyi z r. 1817 przywrócona napowrót do życia. P. Jaworski naszkicował nam sylwetki profesorów pierwszych dziesiątek lat XIX w.; rozwój Wszechnicy, ugruntowany w całej pełni dyplomem październikowym i ustawą z r. 1871, wprowadzającą język polski w całej pełni, zarówno do wykładów, jak i toku urzędowania. Autor z właściwem sobie umiłowaniem przedmiotu, z jego doskonałem znawstwem, w znanej mu pięknej potocznej formie zawarł swe opowiadanie, przysługując się w mierze najlepszej samej sprawie jubileuszu.

W historycznych swych wywodach stwierdził... „iż w różnej losów kolei zachować umiała Akademia lwowska swój narodowy charakter i polską też została przez cały ciąg swego istnienia przerywanego burzą dziejową i burzą procesów....“ Książkę p. Jaworskiego zdobi szereg ilustracyj tem cenniejszych, iż po raz pierwszy

zostały one uzewnętrznione, a pochodzą prawie wszystkie z tak cennych zbiorów Archiwum miejskiego we Lwowie. Mamy tu portret Augusta III. według sztychu Berngerotha, pierwszego rektora Uniwersytetu ks. biskupa Wacława Betańskiego z sztychu Prixnera, dalej 4 widoki spalonego w r. 1848 budynku uniwersyteckiego, odtworzone z nieznanych rysunków współczesnych, pozatem szereg innych, jak portret Jana Kazimierza z zamku w Gripsholm w Szwecyi, podobizny profesorów i wybitniejszych uczniów, medalu i getonu na pamiątkę otwarcia Uniwersytetu w r. 1784 ze zbiorów prywatnych, medalionów z łańcucha rektorskiego i dziekańskiego z r. 1817.

Tak bogatym materyałem ilustracyjnym wyposażona, dużej wartości książka p. Jaworskiego, pozostanie trwałą i cenną pamiątką obecnego Jubileuszu.

Kazimierz Hartleb.

Młoda Albania.*)

I. Doba nasza zajmować będzie kiedyś w dziejach jedną z kart najbardziej zajmujących.

Potężny rozwój na wszystkich polach jeszcze nigdy nie miał podobnej siły. Ani siły, ani rozległości. Jeżeli też zechcemy szukać analogij w czasach, co minęły, okaże się, że ich niema. Jakąkolwiek bowiem cywilizacyę porównać wypadnie z dzisiejszą, wpada zaraz w oczy ciasna stosunkowo granica przestrzeni zajętych przez dawne kultury. Nawet blask imperyum rzymskiego, które chwaliło się, że przyświeca światu całemu, nie sięgnął po za koło, zamykające w sobie tylko część jednej półkuli naszego globu.

Przytem dawne cywilizacye rozlewały się tylko powierzchownie. Ani rozwój etyczny, ani socyalny nie okazywał dążności do drążenia w głąb stosunków i duszy, znamionującego naszą dobę. Z pod nasypu czasów wydobywa się po raz pierwszy ów głęboko tkwiący w glebie dziejowej zasiew. „Ja“ ludzkie odsłania w sobie nieznane dawniej strony, a indywidualizm, przełamawszy szranki jednostki, zaczyna stawać się zjawiskiem zbiorowem, wkracza w dziedzinę socyalną i wyciska na polityce swe piętno.

Żyjemy w dobie ciągłych przewrotów, a właściwie jednego wielkiego przewrotu, który rozciąga się na niezmiernych obszarach świata całego, wywołując szereg coraz nowych zjawisk. Chaotyczność ich jest tylko pozorna, gdyż przez wszystkie te zdarzenia snuje się nić jedna i ta sama, nić ewolucyi, zdążającej ku celom, które dopiero przed oczyma przyszłości ukażą się w pełnym blasku

Weszło niemal w zwyczaj, nazywać atmosferę naszej doby zatęchłą i duszną. Prawdopodobnie jednak jestto złudzenie w tem uzasadnione, iż płuca ludzkości nie umiały jeszcze przystosować się do nowych warunków. Z wyników sądząc, twierdzić możnaby przeciwnie: wielkie jakieś orzeźwienie i pobudzenie przerzuca swe fale poprzez rozłogi świata, z uśpienia budzi, pęta letargu kruszy.

Podniecający powiew ogarnął między innemi Turcyę. Zachodzi wszakże obawa, czy nie za późno, — czy ten organizm nie zestarzał się już w sobie do tego stopnia, iż ekscytacya zamiast przynieść zbawienie, przyspieszy jedynie koniec rozkładu. Wojna, która spadła na Turcyę zgoła niespodzianie, rozbudziła pożądanie sąsiadów. W jeszcze wyższym stopniu zagraża jej istnieniu ferment wewnątrz państwa — bujanie prądów wrogich władzy padyszacha, utrzymywanych dawniej na wodzy żelazną pięścią absolutyzmu, a teraz nagle wyswobodzonych z pod tego ucisku.

Wśród onych niebezpieczeństw najgroźniejszą w chwili obecnej jest kwestya albańska, kwestya nienowa, ale w nowem jawiąca się świetle.

Dawno — dawno Albania istniała tylko z nazwiska; była podwaliną potęgi ottomańskiej. a zdobywszy dzięki temu różne przywileje, zaskorupiła się w sobie i nic nie pragnęła ponadto, co jej przyznano. Z drugiej strony dawny rząd turecki, przekonany o zupełnej uległości Albańczyków, nie wdzierał się w ich domowe stosunki, dozwalał swobodnie pielęgnować tradycye, zwyczaje i obyczaje tego górskiego ludu. Zdawałoby się zaś, że objęcie rządów przez Młodą Turcyę i nadanie konstytucyi jeszcze silniej zaciśnie węzły pomiędzy państwem ottomańskiem a Albanią.

Niestety jednak Młodoturcy upojeni sukcesem, stracili trzeźwy pogląd. Marzyć im się zachciało o wielkiem jednolitem państwie tureckiem, które wchłonęłoby w siebie indywidualizmy odrębnych narodowości — i oto odrazu zbudzili drzemiącego lwa albańskiego i teraz ryk jego groźny wstrząsa powietrzem.

Albanii oddali Młodoturcy nieocenioną przysługę: wywołali uświadomienie narodowościowe, jakiego jej brakło zupełnie. Ten zapomniany, deskami zabity kraik górski nad Adryą, zamieszkały przez ludność półdziką, która od cywilizacyi przejęła jedynie karabiny repetyerowe, przedstawiał aż do dni najnowszych obraz dzikości wprost nieprawdopodobnej. Przy drogach w głąb prowadzących — nieliczne tylko spotyka się tu osady z siedzibą władz tureckich, nb. bardzo niechętnie udzielających pozwolenia obcokrajowcom na zwiedzanie okolic albańskich. Ludność tych ostępów trudniła się z dawien dawna pasterstwem i rozbojem. Obyczaje jej mają piętno pierwotnej surowości. Albańczyk uznaje nad sobą jedną tylko władzę własnej starszyzny. Skory do przelewu krwi, uważa równocześnie gościnność za święte przykazanie. O polityce nie ma, — właściwie n i e m i a ł pojęcia; ostatnie czasy rozpolitykowały go bardzo. Także historya — nawet własna — była dlań czemś zupełnie obcem, rozpoczynała się legendami o Skanderbergu i Lek Dukaginie, a koniec jej zmienny stanowiły najświeższe wydarzenia w górach albańskich.

Trudno istotnie zrozumieć, jak mógł w naszych czasach istnieć w Europie naród, nie wiedzący nawet tego, że jest narodem, pozostający w zupełnej nieświadomości rzeczy, które dzieją się w świecie, nie budujący na przeszłości, ani nie sięgający wzrokiem w przyszłość, — naród, dla którego świat kończył się na ostatniej górze albańskiej i który żył wyłącznie chwilą współczesną, jakby ani za nią, ani przed nią nic nie było.

Naród to, dodajmy, niejednolity, choć jeden. Ghegowie na północy i południowi Toskowie znacznie różnią się pomiędzy sobą obyczajami, temperamentem, nawet strojem. Na północy przeważa surowość, na południu więcej spotyka się rysów miękkich, łagodnych. Także religia dzieli szczepy albańskie, mimo ich wspólności. Na zachodzie Albańczycy twardo trzymają się katolicyzmu, gdy w innych okolicach wyznają religię Mahometa i gorące do niej żywią przywiązanie.

Mimo tych różnic lud to jeden i ten sam. Znamionuje go przedewszystkiem zarozumiałość. „Skipetar“ czyli Albańczyk uważa siebie za arcydzieło stworzenia; kto nie Albańczyk, ten w jego oczach jest człowiekiem z gorszej ulepionym gliny i niewiadomo, po co właściwie stworzonym na obraz i podobieństwo Boże.

Dalszą cechę ludu albańskiego tworzy popędliwość i mściwość, przechodząca przy lada sposobności w okrucieństwo. Kto targnie się na cześć Skipetara, a choćby tylko na jego trzodę, na jego łąkę — nie ujdzie strasznej kary. Śmierć każdemu zuchwalcowi — innej pomsty nie uznaje tradycya albańska.

Zamiłowany zaś lud ten jest serdecznie w swej tradycyi. Obejmuje ona całość Albanii, a potem rozgałęzia się na ogniwa — a więc tradycya szczepu, tradycya rodu są Skipetarowi święte i za grzech ciężki uważałby wszelkie przeciwko nim wykroczenie.

Osobliwą organizacyę przedstawiają szczepy. Rządzą się one same w sobie, a jeden z drugim albo utrzymuje przyjazne stosunki i wtedy ramię w ramię stają przy każdej okazyi, albo też pozostają wobec siebie na stopie wojennej, prześladując się nawzajem z całą nieubłaganą zaciętością. To właśnie rozdrobnienie na szczepy stanowiło podwalinę władzy tureckiej. Porta mogła być pewna, że Albania nie ruszy się, ubezwładniona nieustannemi walkami szczepów, walkami, które zwykle kończyły się dopiero zupełnem wyczerpaniem stron spór wiodących. Turcya nie miała też najmniejszego powodu do hamowania tych antagonizmów szczepowych. Patrzyła ona obojętnie na to, co dzieje się w głębi Albanii, a właściwie nie patrzyła nawet, pilnując tylko granicy, hermetycznie zamkniętej z zewnątrz. Zdarzało się nawet, że gdy spory między szczepami przycichały, możnowładcy tureccy rozmyślnie rozdmuchiwali antagonizmy, budząc zazdrość, namiętności podsycając.

W zamian za tę „dobrotliwą opiekę“ Albańczycy dostarczali armii tureckiej najdzielniejszego wojska. Sułtani, chętnie otaczali się Arnautami, ufając ślepej ich uległości i nigdy też nie zawiedli się na niej. I trwała ta idyliczna harmonia przez wieki całe — nie zdołała jednak przetrwać naszego wieku, który nawet w te mroczne górskie uroczyska cisnął snop światła.

Zaczęło tedy w ostatnich czasach świtać także w Albanii. Nie idzie tu o owe powstania np. Malissorów, jakie zwróciły na siebie uwagę świata. Bo tego rodzaju wrzenie tłumiło się w Albanii ciągle — nowem było tylko skierowanie ich ostrza przeciwko Turcyi i przedarcie się ruchu poza granice kraju. Z chwilą gdy śniegi na górach topnieć poczynają, rokrocznie wre i kipi cała Albania i ze wszystkich niemal czeluści rozlega się huk strzelaniny. Ale to, co w ostatnich czasach zauważyć tam można, nie jest ani zwykłą rebelią, ani czczym hukiem: to rewolucya od podstaw, przeobrażenie poczynające się wejrzeniem tego ludu w siebie, pierwsze zerwanie się z barbarzystwa, pierwsze wyciągnięcie rąk do pracy kulturalnej, zupełnie odłogiem leżącej. *(str.)*

*) Dr. Ivo Graits. Jungalbanien. 2 Bde. Berlin. Sperbers Verlag. 1912.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z kolei. Zakres uprawnień do przesyłek w stacyi Luschitz, położonej na szlaku kolejowym Wiedeń-Kraków i otwartej dotychczas tylko dla ruchu osobowego, pakunkowego i ograniczonego towarowego, rozszerzony został o tyle, iż od dnia 1 b. m. począwszy wolno w tej stacyi nadawać i obliczać także przesyłki żywych zwierząt i towarów, dla których załadowania lub wyładowania są potrzebne osobne przyrządy ładownicze.

Ciągnienie losów. Przy ciągnieniu losów serbskich z r. 1881 główna wygrana 65.000 franków padła na seryę 2547 nr. 22, przy ciągnieniu losów Salma główna wygrana 120 000 koron padła na nr. 39.678.

OSTATNIA POCZTA.

= Wiedeńska *Zeit* podaje z pewnego, jak twierdzi — źródła, mało prawdopodobną pogłoskę, że w sierpniu ma przyjść do spotkania między hr. Berchtoldem a Izwolskim. Poprzednio jeszcze hr. Berchtold spotkałby się z kanclerzem Rzeszy niemieckiej Bethmannem-Hollwegiem.

= W Pradze krąży pogłoska, że rokowania ugodowe niemiecko-czeskie ukształtowały się tak dodatnio, iż prawdopodobnie w przyszłym tygodniu przyjdzie do zwołania Sejmu czeskiego.

= Kanclerz Bethmann-Hollweg powrócił wczoraj do Berlina.

= Wedle pogłosek krążących w Petersburgu, rossyjski minister spraw zagranicznych Sazonow w październiku uda się do Londynu, a do Paryża podobno wcale nie zajrzy.

= Z Belgradu donoszą: Ukaz królewski zarządza powołanie wszystkich rezerwistów na 20-dniowe, oficerów rezerwowych na 6-tygodniowe ćwiczenia. Król sankcyonował ustawę o nadzwyczajnych kredytach w sumie $21^1/_2$ milionów franków na zbrojenia.

= O wojnie włosko-tureckiej nadchodzą następujące nowe wieści: Generał Garioni podaje następujące szczegóły z onegdajszego zdobycia Sidi Ali: Wszystkie wojska nasze w liczbie 5—6 tysięcy natarły na nieprzyjaciela, który musiał się cofnąć i został zupełnie rozbity. Włoskie straty wynoszą 16 zabitych i 73 rannych. Wojska włoskie zastały na pobojowisku setki trupów nieprzyjacielskich, zdobyły wiele broni i amunicyi i wzięły wielu nieprzyjaciół do niewoli.

= *Agencya Havasa* donosi z Marakesz, że wśród ludności zwiększa się coraz bardziej liczba zwolenników pretendenta Hiby.

= Wedle informacyi *Agencyi Petersb.*, generalny gubernator Jelehong z prowincyi Ili potajemnie wyjechał przez rossyjskie terytoryum do Pekinu. Delegaci z Kuldży podpisali w konsulacie rossyjskim umowę o wspólny zarząd prowincyi Ili, Altui, Tarbagatai i Keigar przez generalnego gubernatora prowincyi Hsinszian.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 lipca. Biskup ks. Nowak wyjechał do Lourdes.

Kraków, 16 lipca. Strajk kucharzy, należących do organizacyi socyalistycznej, trwa dalej. Katoliccy kucharze nie przyłączyli się do strajku. Właściciele restauracyj, u których strajkujący pracowali, postarali się o posługę żeńską.

Zakopane, 16 lipca. Dziś wyruszyła ostatnia wyprawa na poszukiwanie panny Szystowskiej pod wodzą p. Maryusza Zaruskiego. Przywódca jej nie ma nadziei odszukania zaginionej, a wyruszył tylko dla zaspokojenia rodziców.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 16 lipca. Prognoza na 17 lipca 1912 r. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, skłonność do burz, ciepło, niepewnie, stan pogody utrzymuje się nadal bez zmiany.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, skłonność do burz, ciepło, niepewnie, stan pogody utrzymuje się nadal bez zmiany.

Wiedeń, 16 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan wyniósł szefa sekcyi w Ministerttwie robót publicznych, Emila Hofmanna, do stanu szlacheckiego.

Najj. Pan nadał radcy Dworu i kierownikowi starostwa w Krakowie, dr. Adamowi Fedorowiczowi, tytuł i charakter Wiceprezydenta Namiestnictwa.

Warszawa, 16 lipca. (*Tel. pryw.*). Przed sądem w Radomiu stanie 42 osób, oskarżonych o należenie do P. P. S. Sprawa ta wynikła z rewizyi w zakładach Ostrowieckich, dokonanej jeszcze w r. 1908.

Warszawa, 16 lipca. (*Tel. pryw.*). Wczoraj w południe dano znać policyi przy rogatce powązkowskiej, że na łące znajdują się podejrzani ludzie, którzy przygotowują się do wyprawy bandyckiej. Gdy nadeszła policya na wskazane miejsce, ludzie owi rzucili się do ucieczki. W pościgu, strzelano z obu stron. Jeden policyant został ciężko zraniony. Wkońcu wykryto na cmentarzu rzym. kat. jednego bandytę, a wkrótce ujęto jeszcze jednego, znanego policyi Sobocińskiiego. Reszta bandytów, rzuciwszy rewolwery, uciekła.

Lublin, 16 lipca. (*Tel. pr.*). Wczoraj rano zakrystyan kościoła katedralnego spostrzegł palącą się w ni[illegible] szatę kościelną i sprzęty kościelne. Z[illegible] pożar dość szybko ugasić , mimo to zniszczone zostały niektóre obrazy oraz malowidła *al fresco*. Straty bardzo znaczne.

Odessa, 16 lipca. (*Tel. pryw.*). Oddano pod sąd wojenny za przestępstwa służbowe 18 urzędników.

Mohylew, 16 lipca. (*Tel. pryw.*) W Barsukach czterech zbrodniarzy zabiło duchownego Nowskiego; w innej wsi ci sami złoczyńcy obrabowali młynarza. Straż wpadła na ich trop i dopadła ich w Czemodanach, w pow. góreckim. — Strzelano z obu stron. Trzech bandytów, w tem zbiegłego aresztanta, który zabił owego duchownego, zabito. Czwarty się poddał.

Petersburg, 16 lipca. Rossya zażądała od Chin wynagrodzenia za zabicie stu rossyjskich poddanych koło Khotan, w chińskim Turkestanie, oraz ukarania winnych. W nocie rossyjskiej zagrożono, że jeżeli Chiny nie będą wstanie ochraniać Rossyan, zamieszkałych w Turkestanie, Rossya sama wyda odpowiednie zarządzenia.

Sebastopol, 16 lipca. Sąd wojenny marynarki zasądził 10 marynarzy z pancernika „Jan Złotousty“ za bunt na śmierć, a pięciu na 6-letnie roboty przymusowe.

Sebastopol, 16 lipca. Lotnik wojskowy, porucznik Zakucki, spadł z aparatu Bleriota i zabił się.

Londyn, 16 lipca. Łódź podmorska „p 61“ osiadła na mieliźnie koło wysepek Pentlard Skernes (obok północnego cyplu Szkocyi). Łódź podmorska „p. 65“ próbowała ją wyswobodzić, ale się to nie udało.

Konstantynopol, 16 lipca. Jeszcze nie zapadła decyzya co do mianowania ministra wojny. Doniesienia dzienników o zamianowaniu ministrem wojny Tatara Osmana baszy, którego nominacya wywołałaby niezadowoleduie wśród Ormian, są co najmniej przedwczesne.

Konstantynopol, 16 lipca. Obiega pogłoska, że rząd zamierza wysłać do Albanii prezydenta senatu marszałka Ghazi Ahmeda Mukhtara baszę, który ma wielki mir wśród Albańczyków.

Konstantynopol, 16 lipca. Wielki wezyr w dalszym ciągu swej mowy przypomniał krok Rossyi w sprawie Dardaneli. Porta wyraziła z tego powodu zdziwienie swe w Petersburgu. Minister Sazonow odpowiedział że szło w tem o inicyatywę osobistą, stanowisko rządu rossyjskiego jest inne.

W. wezyr omawiał następnie szereg innych kwestyj, jak sprawę kreteńską i t. d. i zaznaczył, że Austrya szczerze życzy sobie pokoju i w tym duchu udziela rad państwom bałkańskim. Mowca ma zaufanie do Austryi i spodziewa się, że fakty to zaufanie usprawiedliwią Następnie zajmował się sprawą albańską i zapewnił, że uczciwości Mahmuda Szefketa niepodobna poddawać w wątpliwość Jeżeli zaszły w wojsku nadużycia, to winni będą ukarani. Żądań Albańczyków, którzy chcą upadku gabinetu, rozwiązania Izby, nowych wyborów i t. d. spełnić niepodobna, reformy jednak będą przeprowadzone. Wysłani będą funkcyonaryusz, lub dwóch funkcyonaryuszy do Albanii, celem zbadania stanu rzeczy. Mowca ubolewał nad buntem oficerów w Monastyrze. Rząd i kraj nie życzą sobie powrotu systemu Jańczarów. Mowca zapewnił, że Turcya i nadal jest silna.

New Bedford (Stany Zjedn.), 16 lipca. Przeszło 10.000 robotników jedenastu fabryk wyrobów bawełnianych zajstrajkowało.

Pekin, 16 lipca. Jak słychać, mają być na nowo podjęte rokowania z mocarstwami o pożyczkę dla Chin.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 lipca 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: K, hr. Roztworowski z Hrehorowa, J. Janowski z Łozowa, M. Zakrzewski z Wiktorowa, A. Kobylański z Snowidowa, W. Bohdanowicz z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL. P. E. Klemensiewicz z Krakowa.

HOTEL „pod 3 Koronami". Pp.: K. Szofer z Sukmanowa, A Karniewski z Branderówki.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 lipca 1912.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	677	—	685	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	410	—	416	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	537	—	545	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	475	—	485	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	97	30	98	—
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	90	—	90	70
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	—	98	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	89	—	89	70
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	—	—	—	—
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	—	98	70
Ziemiany Bank hipoteczny Lwów	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	94	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	87	50	88	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	97	60	98	30
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	87	—	87	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	87	30	88	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	88	—	88	70
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908 .	86	—	86	70
„ m. Lwowa 4 pr. . . .	87	50	88	20
„ „ „ 4 konwer. .	88	50	89	20
„ m. Krakowa	86	30	87	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	18	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	70	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 lipca 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	87·60	87·80
styczeń-lipiec	87·60	87·80
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	90·90	91·10
kwiecień-październik	90·90	91·20
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1575·—	1635·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	454·—	466·—
„ „ 1864 po 100 zł.	609·—	621·—
„ „ 1864 po 50 zł.	313·—	319·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·80	113·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	87·60	87·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	89·75	90·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	109·35	110·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^0/_0$ pr. (ostemp. akcye)	431·—	433·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	108·—	109·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	88·40	89·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	88·75	89·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	89·25	90·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	93·80	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·10	95·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·65	94·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	88·20	89·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	89·—	90·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	89.10	90·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	110·—	111·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·20	108·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	87·55	87·75
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	282·—	294·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	415·—	427·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	215·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	87·15	88·15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	101·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	87·80	88·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	115·—	125·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	236·45	239·45
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr. . .	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·—	293·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262·—	274·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. .	97·50	98·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	90·25	91·25
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	86·50	87·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze .	96·20	97·20
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne . . .	98·—	99·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	97·75	98·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	86·75	87·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	94·70	95·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	94·85	95·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	82·70	83·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88·05	89·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	30·—	34·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	488·—	500·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	71·75	77·75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	55·50	61·50
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	34·—	40·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	82·—	88·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	330·60	331·60
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	4000·—	4000·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	650·75	651·75
Weg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	843·50	844·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	788·—	791·—
Gal. banku hip. 200 zł.	678·—	682·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	418·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	529·40	530·40
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	2104·—	2114·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	616·50	617·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·50	272·50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	281·50	282·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	448·—	449·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	423·—	427·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4940·—	4975·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	543·—	547·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1274·—	1279·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	750·—	752·10
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	780·—	787·50
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	994·—	995·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	3135·—	3125·—
Schodnicy 500 kor.	465·—	469·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków, .	339·—	341·75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	260·—	262·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 1 funt. szt. 3 pr. .	$24·11^1/_2$	$24·15^1/_2$
Paryż za 100 franków	$95·52^1/_2$	$95·67^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ pr.	254·25	255·—
Niemieckie banki	117·75	117·95
Włoskie banki	$94·52^1/_2$	$94·67^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·39	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·16
20-markówka	23·55	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	$117·72^1/_2$	$117·92^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·60	94·80
Rubla	$2·54^7/_8$	$2·54^7/_8$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 450/12 (5) (8791 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sebastyana Harynka w Makowie, odbędzie się dnia 17 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Makowie licytacya:

a) całej realności lwh. 135 lwh. 1429, składająca się z parc. bud. lk. 88/1 w obszarze 2 ar. 41 m² wraz z domem i parc. lk. 1362 ogród w obszarze 90 m²,

b) całej posiadłości lwh. 171,

c) 20/140 części posiadłości lwh. 179,

d) całej posiadłości lwh. 814,

e) całej posiadłości lwh. 835 i

f) całej posiadłości lwh. 1114 ks. gr. gm. kat. Maków wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy i 2 wieprzów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) parc. bud. na 4000 koron, budynek na 3000 koron, ogród na 600 kor., ad b) na 700 kor. 80 hal., ad c) 19 kor. 4 h., ad d) 2510 kor. 70 h., ad e) 477 kor. 50 h., ad f) 758 kor. 40 h., przynależności zaś na 232 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) razem 4000 kor., ad b) 467 kor. 20 h., ad c) 12 kor. 68 h., ad d) 1673 kor. 80 h., ad e) 318 kor. 32 h., ad f) 505 kor. 60 h., zaś przynależności 174 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których nie sza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 16 czerwca 1912.

L. cz. E. 345/12 (6) (8479 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 września 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacya realności objętych lwh. 1315, 1495, 2209, 2799 i 941 gm. Lubaczów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. lwh. 1315 na 1000 kor., 2. lwh. 1495 na 1000 kor., 3. lwh. 2209 na 5313 kor., 4. lwh. 2799 na 1400 kor., lwh. 941 na 800 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 666 kor. 66 h., ad 2. 666 kor. 66 h., ad 3. 3542 kor., ad 4. 933 kor. 32 h., ad 5. 533 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 10 czerwca 1912.

L. cz. E. 368/12 (4) (8788 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Karola Ocieczka w Makowie odbędzie się dnia 13 września 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Makowie posiadłości lwh. 1588 ks. gr. gm. kat. Maków składającej się z parc. lkat. 667 rola w obszarze 15 ar. 50 m.²

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oszacowania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 16 czerwca 1912.

L. cz. E. 220/12 (6) (8789 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Leizora Grubnera w Makowie, odbędzie się dnia 6 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Makowie licytacya połowy realności lwh. 981 ks. gr. gm. Skawica.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 794 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 529 kor. 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Maków, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. E. 315/12 (3) (8790 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Wincentego Andzi w Grzechyni, odbędzie się dnia 10 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Makowie licytacya realności lwh. 665 ks. gr. gm. kat. Grzechynia składającej się z parc. bud. l. kat. 182 wierzyciela Wincentego Andzi w 4/5 częściach, a zobowiązanej Anny Polakowej w 1/5 części własnej, celem zniesienia współwłasności.

Wartość tej realności oznaczono na 500 koron.

Najniższa cena wynosi 500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Maków, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. E. 1550/11 (8762 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 454,
2. połowy realności lwh. 1056,
3. 3/4 części realnośści lwh. 454 i
4. 1/4 części realności lwh. 735 ks. gr. gm. Niżankowice Pelagii Trusz zam. Grzesik własnych.

Nieruchomości powyższe są ocenione a to:

ad 1. na 600 kor. 90 hal.,
ad 2. na 714 kor. 50 hal.,
ad 3. na 459 kor. 55 hal.,
ad 4. na 320 kor. 45 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi:

ad 1. 404 kor. 60 hal.,
ad 2. 476 kor. 34 hal.,
ad 3 306 kor. 36 hal.,
ad 4. 213 kor· 64 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. E. 16/12 (5) (8792 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Wojciecha Włosiaka w Zawoji, odbędzie się dnia 6 września 1912 o godzinie 9 przed południem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Makowie licytacya: a) 2/4 części realności lwh. 159, b) 140/2940 części realności lwh. 351 gm Biała.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) 100 kor., ad b) 500 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 66 kor. 66 h., ad b) 333 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Maków, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. E. 2704/11 (8761 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 sierpnia 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 703 gm. Małnowska Wola.

Nieruchomość ta jest oceniona na 5400 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 3600 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w Sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 28 czerwca 1912.

L. cz. E. 122/12 (10) (8843 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach, odbędzie się dnia 31 lipca 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya:

a) realności lwh. 1 gm. Jałowe,

b) realności lwh. 137 gm. Haszów, stanowiących gospodarstwo wiejskie i budynki wraz z przynależnościami opisanymi w protokole z dnia 13 marca 1911 E. 230/11 (3).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) 2567 kor. 67 hal., b) 6540 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1711 kor. 78 hal., ad b) 4360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 30 maja 1912

L. cz. E. 833/11 (17) (8834 1—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Dawida Schwarza, rolnika w Zapałowie przeciw Wasylowi Szałajowi, Iwanowi Onyszkowi i małol. Maksymowi Onyszkowi, zastąpionemu przez opiekuna Onyszka Kaczmara, rolnika w Zapałowie odbędzie się celem zniesienia współwłasności realności objętej lwh. 506 gm. Zapałów licytacya tejże realności w dniu 5 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem w niżej podpisanym Sądzie, w biurze Nr. 16.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona razem z budynkami, a mianowicie z domem i stodołą na 2920 kor.

Najniższa cena wynosi 1946 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22

Licytacyjna sprzedaż powyższej realności pozostanie bez wpływu na prawa wierzycieli, na rzecz których wpisane są na tej realności prawa zastawu

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. E. IV. 366/12 (5) (8827)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1912 o godz. 11·30 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 140 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 80 kgr. Chodowice, składającej się z gospodarstwa włościańskiego i przynależności, składającej się ze studni.

Wartość szacunkowa wynosi 1080 kor., przynależności 20 kor

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 734 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 31 maja 1912.

L. cz. E. 3099/11 (4) (8835)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 lipca 1912 o godzinie 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 2817 gm. Zakopane.

Powyższą realność oceniono na 250 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 166 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. E. 548/12 (8) (8822)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Banku eskontowego i handlowego w Jaśle, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realnośći:

a) lwh. 16,

b) lwh. 56 gminy Siedliska wraz z przynależytościami ad b) składającemi się ze studni, wychodku, płotu i 24 drzew owocowych i leśnych

Nieruchomości te w całości wystawione na licytacyę, są ocenione i wartość tychże ustalona, a to: a) na kwotę 1000 kor., ad b) na kwotę 4095 kor., przynależności zaś na 88 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 666 kor. 67 hal., ad b) kwotę 2788 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 12 czerwca 1912.

L. cz E. 941/12 (8830)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 25 lipca 1912 godzina 3 po południu licytacya 1/3 części realności lwh. 464 gm. Zyznomierz, wartości szacunkowej 530 kor.

Najniższa cena wynosi 353 kor. 33 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 20 czerwca 1912.

L. cz. E. 1723/12 (4) (8769)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 sierpnia lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności lwh. 285 ks. gr. gm. Baranów objętej, składającej się z pbud. 297 i gr. 128 o powierzchni 5 ar. 47 m² bez budynków.

Nieruchomość tą oceniono na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. E. 1383/11 (9) (8838)

E d y k t.

Dnia 30 lipca 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym relicytacya realności objętej lwh. 293 gm. Milcza.

Nieruchomość ta ocenioną jest na 6000 koron.

Najniższa cena wynosi 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 21 maja 1912.

L. cz. E. 1054/12 (6) (8770)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya 1/5 części realności lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Zakrzów objętej, składającej się z pbud. 59 i gr. 437 o łącznej powierzchni 23 ar. 95 m², domu mieszkalnego, stodoły i stajni.

1/5 część nieruchomości tej oceniono na 404 kor.

Najniższa cena wynosi 269 kor. 32 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. E. 666/12 (5) (8832)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 sierpnia 1912 godzina 8·30 rano odbędzie się w biurze Nr. 11 licytacya:

a) realności lwh. 240 gm. Gwoździec stary, składającej się z pb. z chatą, szopką i 641 s.² gruntu,

b) realności lwh. 595 gm. Gwoździec stary, składającej się z 61 s.² ogrodu,

c) realności lwh. 891 gm. Gwoździec stary, składającej się z pb. z chatą.

Wartość szacunkowa: a) 1577 kor., b) 61 kor, c) 369 kor.

Najniższa oferta: a) 1052 kor., b) 42 kor., c) 246 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. E. 212/12 (10) (8764)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 sierpnia 1912 o godzinie 9 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 2621 gm. Zakopane, a to wraz z gruntem, willą pod nazwą „Stella" wraz z przynależnościami, składającemi się z 17 smreków i urządzenia w pokojach i pralni.

Powyższą realność oceniono na łączną kwotę 26.089 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi zatem 13.956 kor. 72 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. E. 541/12 (4) (8763)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 sierpnia 1912 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya:

1. całej realności lwh. 35(6,
2. 3/24 części realności lwh. 1681 gm. Nowy Targ wraz z budynkami.

Powyższe realności wraz z budynkami oceniono ad 1. na 14.480 kor., ad 2. na 2515 kor., czyli razem na 16.995 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi zatem 11.330 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należ zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 21 czerwca 1912.

L. cz. E. 305/12 (5) (8765)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 sierpnia 1912 o godzinie 9 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 1/20 części realności lwh. 4868 gm. Nowy Targ wraz z 1/20 częścią budynków.

Powyższą część realności oceniono na 630 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 380 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. E. 1201/12 (6) (8831)

Dnia 28 lipca 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 277 ks. gr. gminy Strzeliska nowe wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 27 czerwca 1912.

L. cz. E. 916/12 (3) (8844 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Karola Mrówca odbędzie się dnia 31 lipca 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr. 5 licytacya: 1/40 części realności lwh. 140, 1/12 cz. realności lwh 807, 1/12 cz realności lwh. 1198 gm Żywiec objętych Karola Masnego własnych.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi po potrąceniu dożywocia 407 koron 84 hal.

Najniższa oferta 273 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Żywiec, dnia 2 czerwca 1912.

L. cz. E. 249/12 (4) (8766)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 sierpnia 1912 o godz. 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya:

1. całej realności lwh. 236,
2. połowy realności lwh. 237,
3. połowy realności lwh. 481,
4. połowy realności lwh. 482,
5. połowy realności lwh. 483,
6. 1/4 części realności lwh. 324,
7. połowy realności lwh. 501,
8. 1/8 części realności lwh. 167,
9. 14/12 części realności lwh. 227 gm. Łopuszna, a to wraz z budynkami stojącymi na realności lwh. 481 i 167 t. j. domem, stajnią i szopą.

Powyższe realności oceniono ad:

1. na 900 koron,
2. na 933 kor. 93 h.,
3. na 347 kor. 50 h.,
4. na 3485 kor 50 h.,
5. na 226 kor. 12 h.,
6. 788 kor. 50 h.,
7. na 72 kor. 56 h.,
8. na 56 kor. 97 h.,
9. na 249 koron, — razem na 7060 koron 8 hal

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4681 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV,
Nowy Targ, dnia 21 czerwca 1912.

L. cz. E. 1179/12 (3) (8845 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Szymona Rączki, Jana Wieczorka, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1912 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5 licytacya 4/10 realności lwh. 543, 1/8 realności lwh. 175, 1/6 realności lwh. 178, 1/12 realności lwh 179 gm. Pietrzykowice Jana Suchomskiego niewiadomego z miejsca pobytu własne.

Wartość szacunkowa 577 kor. 52 h.

Najniższa oferta 372 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 30 maja 1912.

L. cz. E. III. 3122/11 (19) (8828)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Iwanickiego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu licytacya następujących w Gajach wielkich ad Tarnopol położonych nieruchomości:

I parcel wchodzących w skład ciała hipotecz. lwh. 6150 gm. Tarnopol, a to:

1. parc. budow lk. 1873/1,
2. parc. grunt (ogród) 2324/1,
3. parc. grunt. (pastwisko) 2325/10,
4. parc. grunt. (ostwisko) 2325/12,
5. parc. budow. 1873/6,
6. parc. grunt (rola) 2327/3,
7. parc. grunt. (pastwisko) 2325/11,
8. parc. grunt (pastwisko) 2325/13,

II. parceli gruntowej 2325/14 (pastwisko) tworzącej ciało hipoteczne lwh. 6151 gm. Tarnopol,

III. parcel wchodzących w skład ciała hipotecznego lwh. 3817 gm. Tarnopol, a to:

1. parc. grunt (ogród) lk. 2323/2,
2. parc. grunt. (pastwisko) lk. 2325/7.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to:

ad I. 1. na kwotę 250 koron, 2. na kwotę 200 kor., 3. na kwotę 650 kor., 4. na kwotę 300 kor., 5. na kwotę 250 kor., 6. na kwotę 1500 kor., 7. na kwotę 100 kor., 8. na kwotę 50 kor.,

ad II. na kwotę 150 kor,

ad III. 1. na kwotę 400 kor., 2. na kwotę 500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 1. 166 koron 66 h., 2. 133 kor 33 h., 3. 433 kor. 33 h, 4. 200 kor, 5. 166 kor. 66 h, 6. 1000 kor., 7. 66 kor 66 h, 8. 33 kor. 33 h.,

ad II. 100 kor,

ad III. 1. 266 kor. 66 h., 2. 333 kor. 33 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. 318/12 (4) (8798 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Taua w Kołomyi, zastąpionego przez adw. dr. Unterrichta w Ustrzykach, odbędzie się dnia 31 lipca 1912 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 119 gm. Berehy stanowiącej gospodarstwo wiejskie z domem wraz z przynależnościami jak protokół oszacowania z dnia 4 kwietnia 1912 E. 318/12 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 644 koron z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 429 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 8 maja 1912.

L. cz. E 428/12 (4) (8799 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Liebera, odbędzie się dnia 31 lipca 1912 godzinie 11 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 137 gm. Berehy dolne stanowiącej gospodarstwo wiejskie z domem wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z dnia 26 kwietnia 1912 E 428/12 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 3000 koron.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 21 maja 1912.

L. cz. E. 3560/11 (4) (8794)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 sierpnia 1912 o godzinie 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: 1. 1/4 części realności lwh. 22, 2. 3/4 części realności lwh 391 gm. Łopuszna.

Powyższe części realności oceniono ad 1. na 439 kor. 68 h., ad 2 na 16 kor. 68 hal., razem na 456 kor. 36 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 293 kor. 12 h., ad 2. 11 kor. 12 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Nowy Targ, dnia 21 czerwca 1912.

L. cz. E. XIII. 1588/12 (4) (8823 1—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Wincentego Krzywonia i małol. Heleny Krzywoniowej przeciw Józefowi Ruskowi i Agnieszce z Toporków Ruskowej o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 29 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem w podpisanym sądzie licytacya realności lwh. 4 ks. grt. gm. kat. Zakrzówek, a to celem zniesienia współwłasności tejże realności na zasadzie przedłożonych warunków licytacyjnych, uzupełnionych do protokołu z dnia 21 maja 1912 E. XIII. 1588/12 (3) które się obecnie zatwierdza.

Cena wywołania powyższej realności wynosi 1000 koron, która zarazem stanowi najniższą ofertę, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wszystkie na realności sprzedać się mającej ciążące służebności, jakoteż wierzytelności na realności hipotecznie zabezpieczone winien nabywca przejąć z policzeniem na poczet ceny kupna, z wyjątkiem rewersu demolacyjnego wpisanego w poz. 3 karty B. i w poz. 1. karty C. na rzecz Skarbu wojskowego ciężaru względnie uprawnienia.

Warunki licytacyjne, oraz wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności mogą mający chęć kupna przeglądnąć w podpisanym sądzie podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. XIII.
Kraków, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. 482/12 (7) (8795)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya całej realności lwh. 1841 ks. gr. gm. Ottynia objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 34.600 koron.

Najniższa cena wynosi 23.100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. E. XI. 685/12 (5) (8856)

Edykt.

Dnia 31 lipca 1912 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 210 gm. Werbiąż wyżny, oceniona na 4012 kor. 40 hal.

Najniższa cena 2675 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Kołomyja, dnia 16 czerwca 1912.

L. cz. E. 1516/12 (5) (8753)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Munischa Hoffmanna z Serafiniec odbędzie się dnia 21 sierpnia 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności objętej lwh. 1251 gm. kat. Serafince wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 gruszy większej, 4 mniejszych, 2 wierzb większych i 14 mniejszych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 283 koron 33 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 19 czerwca 1912.

L. cz. E. 630/12 (4) (8833)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Leiba Grossfelda w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 366 ks. gr. gm. kat. Czerna.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 13 czerwca 1912.

(8854 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l 6

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 22 lipca 1912 od 10 do 12 godz przed południem: pianino, towary żelazne, dywany, firanki, deski i meble domowe.

Wtorek 23 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, dywany, obrazy, książki, futerko, maszyna do szycia, pierze gęsie, książki, broszury, oraz różne meble domowe.

Sroda 24 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: przybory szkolne, urządzenie sklepowe, obrazy, maszyna amerykańska, dywany i meble domowe

Czwartek 25 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: beczka koniaku, paleto zimowe, poduszka, towary bawełniane, garderoba damska, maszyna do szycia, zegar pendułowy, oraz meble domowe.

Piątek 26 lipca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary łokciowe, lampa, dywaniki, obrazy, urządzenie sklepowe, duże harmonium, prasa do kopiowania, kasa Wertheimowska i meble.

Sobota 27 lipca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: skóry, firanki, jastrząb wypchany, dywaniki, fortepian, srebro, złoto, kosztowności, oraz tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sadowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15 lipca 1912

L. cz E. 236/12 (5) (8751)

Dnia 21 sierpnia 1912 w Dubiecku o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya:

a) 1/3 części realności lwh. 89 ks. gr. gminy Sliwnica obj., składającej się z parceli gr. 848 1 (rola) o obszarze 63 ar. 90 m², pgr. 848/4 rola o obszarze 17 ar. 98 m²,

b) całej realności lwh. 293 ks. gr powyższej gminy, składającej się z pgr. 848/3 rola o obszarze 35 ar. 80 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1/3 część realności lwh. 89 na 545 kor. 86 hal., zaś realności lwh. 293 na 716 kor.

Najniższa cena 1/3 części realności lwh. 89 wynosi 363 kor. 91 hal, zaś realność lwh. 293 wynosi 477 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej sprawy dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 6 czerwca 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 511, 512, 514, 515/12 (2) (8694 3—3)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Steinhofowi i Salomei Steinhof, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu pozwy wekslowe a to: przez Hirscha Geldżählera o 700 kor. Cw. 511/12, Mozesa Anisfelda o 800 k. Cw. 512/12 i o 550 kor. Cw. 514/12, wreszcie przez Szymona Steifa o 1500 kor. Cw. 515/12.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty dnia 5 czerwca 1912.

Celem strzeżenia praw Chaima Steinhofa i Salomei Steinhof ustanawia się p. dr. Karola Persa adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Steinhofa i Salomeę Steinhof w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 5 czerwca 1912

L. Prez. 2688 (18/12) (8743 3—3)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej z dniem 9 września 1912 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 w sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądu przysięgłych radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Artura Aulicha, a zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego dr, Bohdana Krynickiego i radców sądu krajowego wyż. Teodora Gielitowicza, Swiatosława Szankowskiego, Józefa Horitzę, Fryderyka Bertoniego, tudzież radców sądu krajowego: Jana Vinzenza, Jana Schneidra, Antoniego Starkiewicza, Ludwika Szydłowskiego i Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 10 lipca 1912.

L. 9874 pr. (8777 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie nowosądeckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26 sierpnia, dla grupy gmin miejskich na 27 sierpnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi handlu i przemysłu na 29 sierpnia i dla grupy większych posiadłości na 30 sierpnia 1912.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie nowosądeckim wybierają:

grupa większych posiadłości trzech (3) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków, z tych miasto Nowy Sącz dziesięciu (10) członków.

grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 lipca 1912.

L. XVI./5 3/40 (8774 2—3)

Obwieszczenie

Stosownie do postanowienia § 35 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 3 lutego 1903 Dz. u p. Nr. 30 podaje c. k. Namiestnictwo do wiadomości, że państwowe egzamina dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych rozpoczną się dnia 3 września b. r. o godz. 9 rano.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu mają się zgłosić dnia poprzedzającego egzamin t. j. w poniedziałek 2 września b. r. o godzinie 9 rano w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie u przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej c. k. starszego radcy leśnictwa i krajowego inspektora lasów Karola Chlipalskiego i wykazać w odpowiedni sposób tożsamości swej osoby oraz w przypadku przytoczonym w § 4 ustępie drugim wspomnianego rozporządzenia ministeryalnego, ukończeniem przepisanej praktyki lasowej, jakoteż kwitem c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną, lub też zawiadomieniem c. k. Namiestnictwa o uwolnieniu od opłaty tej taksy, a nadto dostarczyć przepisany stempel na świadectwo na dwie korony.

Taksa egzaminacyjna wynosi 30 kor.

Egzamin ustny, który odbędzie się w dniach 7—11 września b. r. jest publiczny.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. C. II. 256/12 (1) (8839)

Przeciw nieobecnym Franciszce, Józefowi i Karolinie Obercom z Łazów rymanowskich, wniósł Antoni Oberc z Posady dolnej pozew o 1000 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 29 sierpnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanych ustanowiono c. k. notaryusza Czopa w Rymanowie na koszt pozwanych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. C. II. 252/12 (1) (8840)

Przeciw nieobecnemu Andryjowi Bolak z Bałucianki wniosła Katarzyna Bolak z Bałucianki pozew o uznanie prawa do spadku po ś. p. Michale Bolaku.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 29 sierpnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono c. k. notaryusza Czopa w Rymanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. C. III. 113/12 (1) (8787)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Steiner, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Mojżesza Dawida Stieglitza pozew o dopełnienie umowy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 sierpnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Samuela Steinera ustanawia się p. dr. Ignacego Bardacha adw. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 7 lipca 1912.

L. cz. C. IV. 227/12 (8859)

Edykt.

Przeciw Agnieszce Szela, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Scheindlę Vortreflich w Czudcu pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw powyższej ustanawia się p. Michała Pałkę w Przedm. Czudec, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. C. III. 107/12 (1) (8786)

Edykt.

Przeciw Błażejowi Soroniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Lubaczowie przez Franciszka Tryniecklego w Baszni dolnej pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1912 o godz. 9 rano. b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Błażeja Soronia ustanawia się p. dr. Jakóba Kolarskiego adw. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 30 czerwca 1912.

L. cz. C. VII. 466/12 (1) (8820)

Edykt.

Przeciw Hryniowi Semanyszynowi synowi Fedia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Pawła Wiwsianyka pozew o 201 kor. 92 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Kruha w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Czortków, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. C. III. 668/11 (8825)

Edykt.

Przeciw Adolfowi Schützowi, ustawowemu zastępcy Tow. „Dom rodzinny“ w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Józefa Antoniego 2 im. Ueberalla pozew o 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu rozpisano audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 lipca 1912 o godz. 12 w poł., sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Mikołaja Gryzieckiego adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 29 czerwca 1912.

L. cz. C. VII. 453/12 (1) (8821)

Edykt.

Przeciw Annie z Panczyszynów Steciw, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Annę Bidoczka 2 śl. Kalinowicz pozew o uznanie i wpis prawa własności do połowy ciała hip. lwh. 36 ks. gr. gm. kat. Zwiniacz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 sierpnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. adw. dr. Appenzellera w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Czortków, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. C. III. 373/12 (2) (8826)

Edykt.

Przeciw Janowi Klocowi, Zofii Klocowej i Józefowi Klocowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Annę 1-o Kloc 2-o Swinnichową pozew o oddanie do dożywotniego użytkowania.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 sierpnia 1912.

Celem strzeżenia praw Jana Kloca, Zofii Kloc i Józefa Kloca ustanawia się p. adw. dr. Wilusza w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszow, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. C. XII. 333/12 (3) (8852)

Edykt.

Przeciw Emilowi Sydorowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez adw. dr. Teofila Więcława we Lwowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 lipca 1912 o godz. 12 w poł., sala 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Kuczkiewicza we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XII.
Lwów, dnia 13 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 625/12 (2) (8824)

Edykt.

Przeciw Zofii Bornstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Löbla Schönfelda pozew o 388 kor. 66 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 lipca 1912 o godz. 9·30 rano, sala I.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Henryka Schoenwettera w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 1555/12 (1) (8739)

Edykt.

Przeciw Józefowi Thuminowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez galic. Towarzystwo dyskontowe we Lwowie pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Thumina ustanawia się p. adw. dr. Koppla w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Thumina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 27 czerwca 1912.

L. Prez. 19.541 (8851 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Leon Czomkiewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15 kwietnia 1912 l. 10.887/12 notaryuszem w Łące za mianowany, złożywszy dnia 2 lipca 1912 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. C. 245/12 (1) (8750)

Edykt.

W sprawie Jana Bruckiego powoda, przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Tymkowi Popko do rąk kuratora w osobie adw. dr. Skąpskiego proponowanego, wskutek pozwu wniesionego w dniu 25 czerwca 1912 o zapłatę 500 kor., ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Popko kuratora w osobie adw. dr. Skąpskiego z Dubiecka.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika dla siebie nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Dubiecko, dnia 25 czerwca 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 268/12 Stow. III. 148 (8590 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe robotnicze“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 19 kwietnia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych, tudzież nabywanie nieruchomości.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech dyrektorów wybranych przez radę nadzorczą z pośród członków stowarzyszenia i w ten sam sposób wybranych zastępców, obecnie wybrani dyrektorowie: Ryszard Mędlarski, Feliks Lachiewicz, Franciszek Augustynowicz, zastępcy dyrektorów, Maryan Ptaszkowski, Melchior Michalik, Piotr Dobrowolski.

Podpis firmy (F. Z.): Pod firmą stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi lub jeden członek dyrekcyi i jeden zastępca.

Ogłoszenia: mają być affigowane w lokalu stowarzyszenia i ogłaszane w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: Udział każdego członka wynosi najmniej 10 koron.

Odpowiedzialność: każdy członek odpowiada do wysokości pięciokrotnej udziału deklarowanego za dopełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań i to przez przeciąg 1 roku po roku rozwiązania jego stosunku ze stowarzyszeniem.

Data wpisu: 8 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 czerwca 1912.

Ч. сп. Фірм. 625 Рг. Ц. 229 (8683)

Впис до реєстру фірми спілкової.

До реєстру фірми спілкової вписано що слідує:

Осідок фірми: Львів, Підвале 7.

Фірма звучить: Львівский Союз будівельний, спілка з обмеженою порукою у Львові.

Предмет підприємства єсть: продукция, набуване і позбуване всякого рода будівельних материялів і торговля всякими товарами будівельного промислу, засновуване і ведене фабрики цегол, штучного каміня, дахівок і каналових рур і инших будівельних і товарів будівельного промислу і удержуваня складів сих предметів.

Форма спілки операє ся на контракті спорядженім в формі акту нотарияльного з дати Львів 19 лютого 1912 ч. рел. 55.774.

Час треваня: необмежений.

Висоність основного капіталу: 100.000 кор. в цілости вплачений.

До заступства уповажнені: пятьох завідателей, але з тим що обовязують фірму освідчення трох завідателів.

Завідателями вибрані: Іван Левиньский, архітект, о. Теодозій Лежогубский, катехит, о. Іван Рудович, властитель реальности, Іосиф Делькевич, будівничий, др. Михайло Терлецкий, кандидат адвокатури, всї у Львові

Підпис фірми слідує в той спосіб, що під фірмою витисненою стампилею або в який будь спосіб написаною уміщені будуть підписи двох завідателїв або одного завідателя і прокуристи.

Дата впису: 10 цьвітня 1912.

Ц. к. Суд красвий, яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 3 цьвітня 1912.

Ч. сп. Фірм. 376/12 Стов. VII. 280 (8696)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 11 цьвітня 1912 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских при фірмі: „Руска Щадниця“ в Перемишли, що на зборах дня 3 марта 1909, 8 марта 1911 і 11 марта 1912 вибрано членами дирекциї: о. Мирона Подолиньского, мітрата капітули катедральної в Перемишли, др. Мариняна Долиньского, лікаря в Перемишли і Дениса Коренця, ц. к. професора гімназиї в Перемишли в місце уступивших: Григорія Цеглиньского, Івана Бориса і др. Константина Ширінґера.

Перемишль, 2 липня 1912.

Ч. сп. Фірм. 723 Стов. V. 43 (8809)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Гаї коло Львова.

Фірма звучить: Каса позичкова „Будучність“ господарско-кредитове зареєстроване стоваришене з необмеженою порукою в Гаях коло Львова.

Дата статуту: 13 цьвітня 1912.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосень торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібнимн для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. п.) лише для своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) урядживати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця вибираних на 3 літа через Раду Надзираючу за затвердженем загальних зборів. Вибрані зістали: Микола Петрів, справником, Олекса Гриновець, касиером, Іван Фроляк, книговодець, всї в Гаях.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи (дирекциї).

Оголошеня будуть поміщувані на таблици на льокалю або в однїй з львівских часописей означеної через Раду надзираючу.

Уділ членів: 20 корон.

Відвічальність: необмежена.

Дата впису: 5 мая 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 28 цьвітня 1912.

G. Zl. Firm. 409/12 Rg. C. I. 48 (8655)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Drohobycz.

Firmawortlaut: Ostgalizische Petroleum-Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Betriebsgegenstand: der Ankauf von Brutto und Netto Anteilen an Petroleum Gruben, die Erwerbung und Errichtung von Naphtafeldern und Petroleum Gruben in Galizien zweks weiterer Veräusserung derselben oder Exploatierung für eigene Rechnung die Vermittel ng bei Erwerbung solcher Gruben durch fremde Personen oder Gesellschaften, der Handel und die Verwertung des Rohöles, die Anlage und der Betrieb Pipeunternehmungen, schliesslich die Gründung von Naphtaunternehmungen, zwecks Finanzierung einzelner Naphtaobjekte.

Gesellschaftsform: Gesellschaftsvertrag de Datto: Lemberg 6 Februar 1912 L. r. 51.541.

Stammkapital: 120.000 K. wovon 50.000 K. baar erlegt.

Geschäftsführer: Isidor Dressler in Drohobycz wohnhaft.

Firmazeichnung (F. Z) erfolgt in der Weise, dass der Geschäftsführer unter der Firma der Gesellschaft seine Unterschrift hinfügt.

Datum der Eintragungen: 16 Mai 1912.

K. k. Kreiss- als Hndelsgericht, Abteilung II.

Sambor, am 10 Mai 1912.

L. cz. Firm. 779/12 Odd C. I. 58 (8552)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział C. weciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Krakowska fabryka, mydła C. Smiechowski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie“, po niemiecku „Krakauer Seifenfabrik C. Smiechowski Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Krakau“.

Podwyższenie kapitału zakładowego: uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 5 kwietnia 1912 zmieniono III. i IV. ustęp kontrakru spółki z dnia 15 kwietnia 1912 Lr. 30.237 w ten sposób, że podwyższono kapitał zakładowy z pierwotnej kwoty 122 000 kor., do kwoty 220.000 kor. czyli o pełną kwotę 98 000 koron.

Podwyżka kapitału wpłacona została w gotówce i w całości, i znajduje się w dowolnem rozporządzeniu zawiadowców.

Dzień wpis: 11 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 10 maja 1912.

L. cz. Firm. 314/12 Stow. I. 305 (8650)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sambor.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego przemysłu w Samborze, stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku Credit-Genossenschaft für den Kleinhandel und das Kleingewerbe im Sambor registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: dr. Justyn Witz, dr. Józef Schaufel, Dawid Rotter, Saul Aleksandrowicz, Juliusz Eisler.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na zgromadzeniu 21 stycznia 1912 dr. Joachim Vezstaendig, adwokat w Samborze jako przewodniczący Dawid Rotter ponownie jako zastępca przewodniczącego, Arnold Raab, Alter Liebermann i Dawid Finsterbusch kupcy w Samborze jako członkowie dyrekcyi.

Data wpisu: 20 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 10 maja 1912.

L. cz. Firm 142/12 Stow. III. 29 (5029)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Przy firmie „Powszechna spółka eskontowa w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu a to: §§ 2, 3, 4, 5, 6, 11, 15, 23, 25, 30, 33, 34, 35, 37, 38, 42, 43, 46, 47, i 49 wedle ich brzmienia w dołączonym w księdze załączek przechowanym odpisie protokołu walnego zgromadzenia z 16 marca 1912 zawartego.

Członkowie Dyrekcyi wybrani: Hersch Rosenbaum, Nuchim Rosenbaum i Gedale Rath kupcy w Kołomyi.

Data wpisu: 28 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dniia 28 marca 1912.

L. cz. Firm. 206/12 Stow. II. 51 (8644)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Turka nad Stryjem.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytu i oszczędności Sampomoc w Turce nad Stryjem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku Credit und Sparverein Selbsthilfe in Turka am Stryj registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu na zgromadzeniu 4 lutego 1912 uchwalono zmianę § 48 i 54 statutu.

Data wpisu: dnia 20 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 20 kwietnia 1912.

Ч. сп. Фірм. 650 Стов. III. 322 (8632)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришення: Миклашів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Миклашові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Михайло Скольский.

Членом дирекциї вибраний: Матвій Войтович, господар в Миклашові.

Дата впису: 6 цьвітня 1912.

Ц. к. Суд красвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 3 цьвітня 1912.

G. Zl. Firm. 228/12 Reg. Abt. B. I/0 (8645)

Änderungen und Zusätze zu den bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Beniowa, Bezirk Turka.

Firmawortlaut: Aktiengesellschaft Rinir in Kopenhagen Generalrepresentanz in Beniowa.

In der am 14 Februar 1912 abgehaltenen Sitzung des Ansichtsrates der Aktiengesellschaft ist die Auflösung der unter der Firma „Aktiengesellschaft Rinir in Kopenhagen Generalrepresentanz in Beniowa“, registrirte Niederlassung in Beniowa beschlossen und Herr Dr. Theodor Müller Hof- und Gerichtsadvokat in Wien I. Riemergasse 9, zum Likwidator bestellt worden.

Datum der Eintragung: 1 Juni 1912

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Sambor, am 10 Mai 1912.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 126/12 (2) (8849)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść zakwestyonowanych przez c. k. Dyrekcyę Policyi we Lwowie w dniu 11 kwietnia b. r. u Joela Weila mieszkającego pod l. 4 na Starym Rynku, piętnastu kartek pocztowych przedstawiających nagie postacie kobiece zawiera znamiona występku z § 516 u. k., uznał dokonaną w dniu 11 lipca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p k. zakaz dalszego rozpowszechniania tych kartek pocztowych.

Lwów, dnia 14 lipca 1912.

L. Pr. 123/12 (2) (8846)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Kuryer Lwowski“ Nr. 209 z dnia 9 lipca 1912 w artykule p. t. „Marnowanie setek milionów“ w ustępie od słów „Nie minęło 3 lata“ do słów „na przeciąg paru lat“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. u. p. Nr. 8 z r. 1862 uznał dokonaną w dniu

lipca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 12 lipca 1912.

L. Pr. 124/12 (2) (8847)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa że treść czasopisma „Gazeta codzienna" Nr. 1499 z dnia 12 lipca 1912 r. w artykule p. t. „Pan minister wojny ma głos" cały ten artykuł zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i z art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. u. p. Nr. 8 z r. 1863 uznał dokonaną w dniu 11 lipca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 13 lipca 1912.

L. cz. Pr. III. 70/12 (3) (8736)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 153 czasopisma „Głos narodu" z daty Kraków dnia 10 lipca 1912 artykuł pod tytułem: „Dobrze się zaczyna" (str. 2 łam 2) w ustępie końcowym poczynającym się od słów „Jak to wczoraj pisząc w tej sprawie" aż do końca zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k. i Art. IV. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 L. 8 Dz. u. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 11 lipca 1912.

Z. 151 (8542)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1912, Pr. XXXV 224/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Postkarte der Halbmonatschrift: „Wohlstand für Alle" aus dem Verlage Rainer Trindler, Zürich, Agnesstraße 22, durch das unter dem auf der Rückseite der Karte aufgedruckten Bildnisse vermerkte Zitat beginnend mit „Ändert die Ansichten", endigend mit „vollkommen Solidarität" das Verbrechen nach § 65 lit. a St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 Juli 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1912, Pr. 43/12, die Weiterverbreitung der Nummer 642 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 23 Juni 1912 wegen der Artikel: „O Sancta Simplicitas" in den Stellen von „höchst sonderbar mutet" bis „Staatsanwaltschaft an", von „Wenn nun ein Staatsanwalt" bis „Das deutsche Volk und seine Kaisergeschlechter" von „Deutschland hatte überhaupt" bis „eigene Volk wütete" nach § 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1912, Pr. 33/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Poletar" vom 28 Juni 1912 wegen des Artikels: „Ku dni 6 cervence" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1912, Pr. 32/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Hornicke listy" vom 28 Juni 1912 wegen des Artikels: „Ku dni 6 cervence" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1912, Pr. IV 30/12, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Pokrokove noviny" vom 28 Juni 1911 wegen der Stelle von Jsou to jen bolestne" bis „po nas slapou" des Artikels: „Zachovej nam Hospodine" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1912, Pr. XI 35/12, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Proudy" vom 28 Juni 1912 wegen des Artikels in der Beilage „Prostejovsky rozhled"; „Intermezzo" nach § 303 St. G. verboten.

Z. 152 (8543)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1912, Pr. I 325 12, die Weiterverbreitung der Nummer 116 der Zeitschrift: „Obchodnicke zajmy" vom 29 Juni 1912 wegen des Artikels: „Pak ma rusti nas domaci prumysl" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1912, Pr. I 324/12, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Praha—VII" vom 29 Juni 1912 wegen der Stelle von „Mnoho-li prispivaji" bis „obcane republik" des Artikels: „Mnoho-li prispivaji obcane..." nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1912, Pr. I. 326/12, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Plameny" vom 4 Juli 1912 wegen der Artikel: „Lve Skrbensky" und „Vsetecne myslenky" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1912, Pr. 26/12, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Freie Worte" vom 28 Juni 1912 wegen des Artikels: „Standablöse Zustände und grenzenlose Korruption im Sünden unsere Monarchie" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1912, Pr. I 63/12, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Matice svobody" vom 4 Juli 1912 wegen der Stellen von „Unikli jsme" bis „do chirurgie" und von „Kdy asi" bis „kalendare" des Artikels: „Obrizky. Zboznovani pohlavnich casti v ruznych nabozenstvich"; von „Zadny pokrokovy" bis „crkve" des Artikels: „Bozske dvojice a trojice v dejinach lidstva" nach § 122 d und 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1912, Pr. III 11/12, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Jihlavske listy" vom 28 Juni 1912 wegen des Artikels: „Z Rozsece" in der Stelle von „Takovi sedlaci" bis „kraj chudne" nach § 303 St. G. verboten

Konkursa.

L. 1146 (8803)

Obwieszczenie.

Przy Dyrekcyi c. k. fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu jest 5 posad sług państwowych do obsadzenia a mianowicie:

1 posada elektromechanika,
2 posady destylatorów,
1 posada majstra do rafinacyi i
1 posada odbiorcy ropy w pierwszym stopniu poborów dla służby państwowej.

Miejsca te są do obsadzenia na podstawie ustawy z dnia 25 września 1908 Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzenia Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 Dz. u. p. Nr. 234, określającego normy poborów i dodatku aktywalnego wedle klasy i miejsca, jakoteż odszkodowania za ubranie służbowe z prawem używania bezpłatnego pomieszkania i oświetlenia.

Kompetenci o te miejsca służbowe, do których w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 przy równem uzdolnieniu kandydatów, uprawnieni podoficerowie będą mieli pierwszeństwo przed innymi, mają w swoich własnoręcznie pisanych i należnie udokumentowanych podaniach, oprócz przepisanych dla służby państwowej ogólnych kwalifikacyi, udowodnić;

1. przy posadzie elektromechanika: najmniej pięcioletnią służby przy ruchu elektrycznym, z czego o ile możności rok przy c. k. fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu,

2. przy posadach destylatorów i majstra dla rafineryi, oraz odbiorcy ropy: najmniej 5-letnie praktyczne zajęcie przy ruchu destylacyjnym i rafinacyjnym w rafineryi nafty, ewentualnie w kopalniach nafty albo zakładach odbioru ropy.

Kompetenci starający się o powyższe posady muszą wykazać, że w swojej praktyce pracowali przynajmniej jeden rok w c. k. fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu, a mianowicie starający się o miejsca destylatorów przynajmniej jeden rok przy ruchu destylacyjnym, starający się o posadę majstra rafineryi najmniej jeden rok przy ruchu rafinacyjnym i starający się o miejsca odbiorcy ropy przynajmniej jeden rok przy zakładach odbioru ropy Dyrekcyi c. k. fabryki olejów mineralnych,

2 a) przy czterech najpierw wymienionych posadach: znajomość przynajmniej jednego z języków krajowych w słowie i piśmie,

b) przy posadzie na końcu wymienionej: znajomość języka niemieckiego i jednego z języków krajowych w słowie i piśmie.

Także należy zapodać, czy starający się o posadę jest krewnym lub powinowatym z którym z urzędników, podurzędników lub służby podpisanej Dyrekcyi.

Podania o te posady należy wnosić do Dyrekcyi c. k. fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu najpóźniej do dnia 18 sierpnia 1912 wprost lub jeżeli kompetent jest zatrudnionym w jednym z rządowych przedsiębiorstw przez swój przełożony zarząd.

Drohobycz, 20 lipca 1912.

L. 3417/12 (8778 1—5)

Konkurs.

Magistrat miasta Kałusza ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady nauczycieli w tutejszym gimnazyum a mianowicie:

1. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotów pobocznych.

2. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki jako przedmiotów głównych.

Do obu tych posad przywiązane są pobory 2400 koron dla kandydata nieegzaminowanego. Dla kandydatów z egzaminem nauczycielskim pobory mogą być podwyższone do 2800 koron.

Minimalna ilość godzin obowiązkowych ad 1. 18 godzin, ad 2. 20 godzin.

Podania należycie poparte wnosić należy na ręce burmistrza miasta Kałusza najdalej do 1 sierpnia 1912 r.

Obie posady obsadzone będą dnia 1 września 1912 r.

Kałusz, dnia 10 lipca 1912.

Burmistrz:
Dr. Wiesenberg.

LW. 104 543/912 (8735)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na sześć stypendyów z funduszu krajowego po 1000 koron rocznie dla uczniów Akademii rolniczej w Dublanach. O te stypendya ubiegać się mogą ukończeni uczniowie szkół średnich, którzy po ukończeniu studyów agronomicznych w Akademii rolniczej w Dublanach i odbyciu praktyki gospodarskiej zamierzają obrać zawód nauczycieli rolnictwa dla włościan lub pracować w organizacyach zawodowych rolniczych w kraju.

Podania podarte:

a) metryką chrztu,

b) świadectwem złożonego pomyślnie egzaminu dojrzałości w gimnazyum lub w szkole realnej,

c) świadectwem z ostatniego półrocza szkolnego w gimnazyum lub szkole realnej,

d) dokładnem świadectwem ubóstwa.

wnosić należy najpóźniej do 10 sierpnia b. r. do Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach. Do podania należy nadto dołączyć pisemne oświadczenie, mocą którego obowiązuje się kandydat, że po ukończeniu nauk w Akademii rolniczej w Dublanach pracować będzie w razie wezwania ze strony Wydziału krajowego jako nauczyciel rolnictwa dla włościan lub w organizacyach zawodowych rolniczych w kraju.

We Lwowie, dnia 10 lipca 1912.

Piotrowski w. r.

L. cz Prez 607/12 (8829 1—3)

W sądzie powiatowym w Brzesku jest do objęcia posada tymczasowego pomocnika kancelaryjnego.

Wolontaryusze egzaminowani, dobrzy protokolanci, jak również piszący biegle na maszynie mają pierwszeństwo.

Podania wnosić należy do sądu powiatowego w Brzesku do dnia 25 lipca 1912.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 14 lipca 1912.

L. 89.493/II. (8861 1—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Bierzanowie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 1389 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 10 lipca 1912.

C. k. prezydent:
Wopaterni.

Upadłości.

L. cz. S. 5/12 (1) (8811 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Eliasza Królika, właściciela fabryki wyrobów kartonowych i papierowych w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sąd. Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Michała Schwarza, adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 21 sierpnia 1912 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 14 września 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 18 września 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" we Lwowie.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu, lub w pobliżu. mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 10 lipca 1912.

L. cz. S. 26/12 (1) (8780 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaaka Korpusa nieprotokołowanego handlarza drzewem w Strusowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się sędziego pow. Stanisława Tytusa Lindnera w Trembowli, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Abrahama Frischa adwokata w Trembowli.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 lipca 1912 godz. 10 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Trembowli przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiat. w Trembowli najdalej do dnia 20 sierpnia 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 26 sierpnia 1912 godzinie 3 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Trembowli lub w pobliżu Trembowli mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 12 lipca 1912.

L. cz. S. 33/12 (1) (8806 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Jachety Frenkel niezarejestrowanej właścicielki sklepu bławatnego we Lwowie Krakowska 25.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. cyw. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr Michała Wassunga we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 12 sierpnia 1912 godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ we Lwowie.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII

Lwów, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. S. 32/12 (1) (8685 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Berla Blumenfelda kupca w Mostach małych.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Artura Krompa w Rawie ruskiej, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Hermana Verständiga, adw. kraj. w Rawie ruskiej.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 lipca 1912 godzina 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Rawie ruskiej najdalej do dnia 29 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2 września 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rawie ruskiej lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 czerwca 1912.

L. cz. S. 16/12 (2) (8698 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Horna kupca w Buczaczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu kraj. p. Teodora Markowa, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Henryka Sterna adwokata w Buczaczu

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 lipca 1912, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł. stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 10 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 26 sierpnia 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22 czerwca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 5^{40}, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

G. 20 R. sz. m.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania siedmiu stypendyów po 200 kor. rocznie z fundacyi ś. p ks Emanuela Jana Słowikowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą tak chłopcom jak i dziewczętom wyznania rzymsko-katolickiego, urodzonym w Starym Sączu z rodziców niezamożnych wyznania rzymsko-katolickiego, uczęszczającym do publicznych szkół ludowych, wydziałowych, do niższych szkół rolniczych, przemysłowych i zawodowych, do seminaryów nauczycielskich i do innych szkół średnich.

Stypendya te zostaną nadane od 1 września b. r. i będą wypłacane przez Radę szkolną miejscową w Starym Sączu w równych ratach półrocznych zawsze z góry z początkiem każdego półrocza szkolnego w kwotach po 100 kor., za kwitami opatrzonymi potwierdzeniem przełożonego zakładu naukowego, do którego stypendysta uczęszcza, iż tenże zachowuje się moralnie i pilnie przykłada się do nauk, czyniąc w nich należyte postępy.

Krewni fundatora będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami do uzyskania stypendyum, jednak tylko wobec równych innych warunków.

Podania należy wnosić wprost do Rady szkolnej miejscowej w Starym Sączu najdalej do 15 sierpnia 1912 r.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu;
2. świadectwo szkolne z ostatniego roku szkolnego;
3. świadectwo ubóstwa, ewentualnie
4. metryki i dokumenta, stwierdzające stosunek między petentem a fundatorem.

Prawo rozdawania służy Radzie szkolnej miejscowej w Starym Sączu z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa w Tarnowie.

Z Rady szkolnej miejscowej.

Stary Sącz, dnia 4 lipca 1912

Ks. Jakób Jordan Rozwadowski m. p.
Przewodniczący.
Jan Kamiński m. p.
Sekretarz.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla fabryki śrub, nitów i muterek w likwidacyi.

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały odbytego na dniu 27 czerwca 1912 VIII. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszów Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego dla fabrykacyi śrub, nitów i muterek ustanowiono dla rozwiązania Akcyjnego Towarzystwa likwidacyę i zatwierdzono jako likwidatorów panów Karola Wallera, Iwana Titza i Rudolfa Tietza.

Tem ogłoszeniem wzywa się równocześnie wierzycieli Towarzystwa w myśl cesarskiego rozporządzenia z dnia 21 czerwca 1873 Dz. u. p. Nr. 114, ażeby się w ciągu trzech miesięcy do Towarzystwa zgłosili.

Wiedeń, 16 lipca 1912.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi śrub, nitów i muterek w likwidacyi.



Ogłoszenie ofertowe.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, rozpisuje niniejszem konkurs na wykonanie budynków zakładu rolniczo hodowlanego w Rudkach, obok stacyi kolejowej, a mianowicie:

a) budynku administracyjnego głównego 1-o piętrowego;
b) budynku administracyjnego parterowego;
c) stajni;
d) gnojarni;
e) stodoły;
f) spichlerza;
g) wozowni.

Budowa tych budynków ma być rozpoczęta z początkiem miesiąca sierpnia i prowadzona w ten sposób, aby wszystkie budynki zostały nakryte dachem do listopada 1912 r. Szczegółowe wykończenie zgodne z kosztorysem i planami i oddanie do użytku poszczególnych budynków ma nastąpić:

1. co do budynków gospodarskich, pod c) d) e) f) g) oznaczonych do 1 marca 1913;

2. co do budynku administracyjnego pobocznego, parterowego pod b) do 1 lipca 1913;

3. zaś co do budynku administracyjnego głównego pod a), wymienionego do 1 września 1913.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, ogólne i szczegółowe warunki, plany, przedmiar i kosztorys, można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie.

Oferty mogą wnosić jedynie fachowo uzdolnieni przedsiębiorcy oraz jedynie na całą budowę, na ręce Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie (ul. Lindego l. 6) w terminie do 20 lipca 1912.

Do oferty ma być dołączonem wadyum w wysokości 5% oferowanej kwoty w gotówce lub książeczkach kas oszczędności, względnie papierach wartościowych, posiadających pupilarne bezpieczeństwo, których wartość należy obliczyć przy uwzględnieniu 90% kursu dziennego. Oferenci będą zobowiązani swymi ofertami do końca lipca 1912 r., poczem oferty nieuwzględnione zostaną oferującym zwrócone.

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego zastrzega sobie prawa przyjęcia względnie odrzucenia ofert według swego swobodnego uznania.

Lwów, dnia 11 lipca 1912.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.